Nr. 290 Wtorek, 17 Grudnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą** 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

Oprócz tego drukować będziemy powieść Sewera p. t. „U progu Sztuki" oraz powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianin". Mamy nadto zapewnione współpracownictwo najcelniejszych sił literackich, a między innemi: M. Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Abgara Sołtana, L. Glatmana, Jana Zacharyasiewicza i w. i.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej" otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej", dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY"

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:
kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski
z dnia 12 grudnia 1895 roku

w sprawie zwołania Sejmów Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, Austryi Dolnej i Górnej, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Gorycyi i Gradyski, Istryi, Vorarlbergu, wreszcie Sejmu miasta Tryestu wraz z jego okręgiem.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi; Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Sejmy królestw Czech, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Arcyksięstw Dolnej i Górnej Austryi, księstw Styryi i Krainy, margrabstwa Morawy, księstwa Szląska, wreszcie uksiążęconych hrabstw Gorycyi i Gradyski zostają zwołane na dzień 28 grudnia 1895; Sejmy księstw Karyntyi i uksiążęconego hrabstwa Tyrolu na 2 stycznia 1896; Sejm księstwa Salcburga na 7 stycznia 1896; Sejmy margrabstwa Istryi, kraju Vorarlbergskiego i miasta Tryestu z jego okręgiem na 8 stycznia 1896; Sejm księstwa Bukowiny na 10 stycznia 1896; w końcu Sejm królestwa Dalmacyi na 11 stycznia 1896; wszystkie do swoich prawnie oznaczonych miejsc zebrania.

Dan w Naszem rezydencyjnem i stołecznem mieście Wiedniu, na dniu dwunastego grudnia roku tysiącznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego piątego, a w czterdziestym ósmym roku Naszego Panowania.

Franciszek Józef m. p.

Badeni w. r. Welsersheimb w r.,
Gautsch w. r. Biliński w. r.
Ledebur w. r., Gleispach w. r.,
Glanz w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter dyrektora zakładu karnego, zarządcy zakładu karnego we Lwowie, Piotrowi Macukiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu, radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Janowi Salskiemu wypowiedzianem zostało, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, Najwyższe uznanie, za jego wieloletnią, wierną i pożyteczną służbę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia.

Mowa J. E. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona wśród ogólnych rozpraw budżetowych:

Wysoka Izbo!

Opowiadają sobie w wys. Izbie, że Jego Ekscelencya Pan Prezes Izby w dyskusyi niniejszej odstąpił od zwykłego sobie i uznanego poczucia sprawiedliwości i bezstronności nie przyzywając do rzeczy tych dwu panów, którzy w toku rozpraw budżetowych mówili o budżecie. (*Wesołość*). Jakoż rzeczywiście z pomiędzy piętnastu panów preopinantów dwaj tylko, acz co prawda znamienici mówcy, mówili o budżecie i o finansowym programie Rządu. Dla Ministra skarbu jest

---

23)

W ŚWIAT.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Tu znowu Dyniecki ilustruje w żywy sposób myśli, słowa i czyny imci pana Waćkowskiego.

Tymczasem, gdy się to dzieje, Lola wraca do domu. Zniecierpliwiła się dłuższem czekaniem na Anulkę, więc, przed ukończeniem korepetycyi, powróciła sama do domu. Weszła kuchnią. Przechodząc przez jadalnię, usłyszała podejrzane głosy w trzecim pokoju. Rozpoznała głos Dynieckiego. Dziwnie poruszona, podeszła na palcach do drzwi sypialni i oparłszy cicho rękę na futrynie, pochyliła głowę. Tym sposobem była niemym świadkiem całej niemal rozmowy macochy z Dynieckim, prowadzonej przy zapalaniu lampy.

Zrazu nie mogła zrozumieć, co się tu dzieje. Serce ścisnęło się jej w piersi, zatamowała oddech. Żartobliwy i poufały ton Dynieckiego przeraził ją u wstępu tak mocno, że nie wiedziała, co dalej począć. W miarę dochodzących do jej uszu słów Dynieckiego, przeplatanych śmiechem macochy i całusami, sztywniała i krzepła coraz to bardziej, a usta jej blade, szeptały bez dźwięku:

— Otóż pójdę sobie ztąd i nie chcę go nigdy już widzieć.... to niegodnie, to nieładnie, to bardzo nieładnie. On mnie zwodzi, on mnie nie kocha.... On mnie zabije.... zabije.

Nie odchodziła jednak i słuchała dalej, mimo, że poczuła do Dynieckiego wstręt, połączony z chęcią wyrażenia mu natychmiast pogardy; dopiero, gdy opowiadanie Dynieckiego zbliżało się końcowi, Lola odskoczyła ode drzwi, odrzuciła kapelusz daleko od siebie, potrąciła krzesłem i zawołała głośno:

— Dobry wieczór państwu!

Była tak wzburzona, że trzęsła się cała.

Oczywiście, że Dyniecki nie dokończył opowiadania pani Marcysi o Waćkowskim i Maruszkowej. Sądząc jednak z pozdrowienia Loli, wygłoszonego z oddali, przypuszczał, że ta weszła w tej właśnie chwili do pokoju i nie podsłuchywała jego rozmowy, prowadzonej w sypialni.

Wyszedł więc zaraz i uśmiechając się po trosze bezczelnie, powitał Lolę ukłonem i począł się usprawiedliwiać.

A, pani już jest?... Czekałem na panią tak długo że w końcu musiałem dla zabicia czasu pomódz pani Borajskiej zapalać lampy.

— A?... tak!

— Właśnie rozmawialiśmy o pani i dziwiliśmy się dla czego pani nie przychodzi.

Lola wre z oburzenia. Dzikie myśli kłębią się w jej głowie. W tej gmatwaninie szuka słów, któremi mogłaby go znieważyć, obrzucić wzgardą, wypowiedzieć, jak bezgranicznie cierpi i jak go nienawidzi, aż wreszcie powiada:

— Jestem chora. Głowa mnie boli, dziś grać nie będę.

I wychodzi z pokoju.

Dyniecki stał chwilę nieruchomy przy stole i rozmyślał:

— Zła jest: widziała, albo się domyśla. Zresztą, niech się gniewa. Wielkie nieszczęście!

Pani Marcysia, która dotąd drżącemi rękami zapalała lampę, weszła teraz do jadalni i zapytała z cicha:

— A co?... widziała może?

— Gdzie tam. Nic nie widziała, nie mogła widzieć. Być może, że się domyśla, ale ręczę, że ponadto nic.

Kobieta odetchnęła i odzyskała zimną krew.

— Niegodziwa dziewczyna — zauważyła. — A gdzież ona teraz jest?

— Odeszła tam — wskazał ręką na drzwi pokoju dziewcząt. — Powiada, że ją głowa boli i że grać dzisiaj nie będzie. Tem lepiej, bo i ja nie mam wielkiej ochoty do grania.

Widocznem było, że ochoty do grania nie miał. Siadł kwaśny na kanapie, zapalił cygaro, bąknął kilka słów od rzeczy, poczem wstał i pożegnał Borajską.

Lola nie pokazała się tego wieczora przy kolacyi.

. . . .

Na drugi dzień przyszedł Smolarz pożegnać się.

Przywdział czarne ubranie, aby okazać Borajskiemu, w szczególności zaś staremu pryncypałowi, jak wysoko go szanuje. Trochę niezgrabnie wyglądał w odświętnych szatach, uszytych na wyrost, ale niezwykła powaga przebijająca się na starannie wygolonej twarzy i uroczysty nastrój ducha, czyniły go pięknym i pociągającym.

Układał w myśli co ma powiedzieć na pożegnanie panu Kajetanowi, jak przemówić do pani Marcysi, jak wreszcie rozstać się z Lolą. I to ostatnie pożegnanie było dlań najtrudniejsze i najprzykrzejsze. Powiedzieć przecie coś trzeba, ale co? Może życzyć jej poważnie, statecznie szczęścia w przyszłem życiu, może śmiać się i zbyć ją jakim żartem, może serdecznie uścisnąć za rękę i nic nie powiedzieć, a może ukłonić się tylko z daleka i odejść bez słów wymiany? Wszystko to wydało mu się niestosowne: jedno było za chłodne, drugie za serdeczne, trzecie za szczere, czwarte za zimne.

Nim jeszcze zdołał cokolwiek w tym względzie postanowić, weszła do pokoju Lola i usiadła naprzeciw. Miała ona dziś zaczerwienione oczy i wypieki na twarzy, a uśmiechała się ciepło i przyjaźnie.

— Pan przyszedł pożegnać się? — zagadnęła, rozprzestrzeniając fałdy fartuszka.

— Tak, panno Lolu.

Nie odpowiedziała na to, lecz, bawiąc się fałdami i koronkami fartuszka, zdawała się namyślać; wreszcie rzekła:

— Ja wiem dlaczego pan wyjeżdża....

Zaskoczony niespodzianie tem odezwaniem się Smolarz, roztworzył usta i czekał niepewny, jak się ma zachować.

Lola zaś ciągnęła dalej, podnosząc nań oczy.

— My kobiety jesteśmy złe i domyślne; przynajmniej ja taką jestem. A zresztą nie potrzebuję przechwalać się domyślnością, wszak Anulka jest moją przyjaciółką i nie robi przedemną żadnych tajemnic. Otóż nie chcę, abyś pan z żalem nas opuszczał i dlatego postanowiłam rozstać się z panem jak.... jak z bratem... A może po naszej rozmowie nie będziesz się pan na mnie gniewał i może.... może jeszcze zostaniesz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

to pożądana sposobność, że i on wśród rozpraw budżetowych może mówić o budżecie. Co prawda, obaj panowie ci, pos. Milewski i pos. Kramarz, w niebardzo pochlebny sposób rozbierali finansowe plany Rządu; ale właśnie ta krytyka nastręcza mi sposobność do objaśnienia i wzięcia w obronę programu Rządu.

Takich wyrazów, jak, że w r. 1897 ma zacząć się nowy czy wielki okres finansowy, na pewno nie użyłem. Nie zdaje mi się też, iżby ich użył był generalny sprawozdawca komisyi budżetowej. Gdy tedy pos. Kramarz gorszy się nimi, ja za nie odpowiedzialny nie jestem. Ponieważ atoli gorszy się tem także, iż Rząd zapowiada nowe wydatki i nowe podatki, więc pozwalam sobie zapytać go, jak on sobie inaczej wyobraża program. Czyż zdaje się mu, że należy czynić nowe wydatki, pożądane przez ludność, bez zaprowadzenia nowych podatków, czy też wolałby nowe podatki bez wszelkich nowych wydatków? Prawda jednak, że posłom powinno zależeć na tem, aby dowiedzieć się, jakiego rodzaju mają być nowe wydatki i jakie mają być nowe podatki na pokrycie tych nowych wydatków. Co się tyczy wydatków, pan pos. Milewski okazał się bardzo skąpym; uznał wprawdzie konieczność dwu kategoryj wydatków, na sądownictwo i na sprawy oświaty, nie przyzwalał jednak zbyt wiele na pokrycie tych wydatków. Wyznaję, że słuchałem słów tych z niejaką zazdrością, bo Minister skarbu zawsze uważany bywa poniekąd za wroga ludu i ekonomii społecznej. Szanowni koledzy ministra skarbu wydają pieniądze na wielkie i ważne cele, ale do Ministra skarbu należy postarać się w jakikolwiek sposób o te pieniądze. Jeśli przeto na te dwa cele, powiedzmy na sądownictwo i na oświatę, czekają nas nowe wydatki, nie pozostanie ludności nic innego, jak właśnie otworzyć Ministrowi skarbu pewne nowe źródła podatkowe.

Przy tej sposobności i w innych także mowach dość obszernie rozwodzono się o podwyższeniu płac urzędniczych. Co się tyczy podwyższenia pensyj wdów i sierót po urzędnikach, Rząd przez usta Ministra skarbu w wywodzie finansowym wypowiedział, że chce wnieść projekt takiej ustawy, i to bardzo rychło. Jego Ekscelencya Pan Prezes gabinetu to samo potwierdził w ostatniej mowie. Jesteśmy przeto w tym względzie w zupełnej zgodzie z wys. Izbą i mianowicie także z p. pos. Milewskim, że projekt ten jest pilny. To też jestem mu bardzo wdzięczny, że tym sposobem ten przyszły projekt, który Rząd niezadługo wniesie, naprzód już doznaje poparcia od pana posła. Co się tyczy zaś polepszenia płac urzędniczych, pan poseł pewnie nie chciał powiedzieć, że jest innego, przeciwnego zdania; ale mówił o tej sprawie nieco ostrożniej. Rząd od samego początku był zdecydowany tę także kwestyę rozwiązać, i to całkowicie, t. j. podwyższyć płace urzędników w takiej mierze, jaka odpowiadałaby rzeczywistym potrzebom każdej kategoryi płac. (*Bardzo słusznie!*). Rząd oświadczył to już na początku w wywodzie finansowym, ale co prawda, zarazem zaznaczył, że potrzeba mu na to nowych funduszów; a bynajmniej nie miał na myśli zachowywać się biernie, dopókiby wys. Izba nie przyzwoliła tych funduszów z własnej inicyatywy; owszem Rząd wniesie do wys. Izby projekty ustaw, względem pozyskania funduszów na te cele. Rząd nie powiązał z tem, jak to z innej strony powiedziano, żadnego zgoła celu politycznego, agitacyjnego; nie myślał też o łączeniu tej sprawy z wyborami, jak to twierdził pos. Steiner (antysemita). Najlepszym tego dowodem jest, że Rząd dotychczas, t. j. przed wyborami wiedeńskimi, nie wniósł i nie wniesie tego projektu. Dwa te projekty nie mają ż a d n e g o z g o ł a c e l u p o l i t y c z n e g o, lecz mają cel j e d y n i e n a r z e c z y s a m e j p o l e g a j ą c y, i postępują — jeśli mi tak wyrazić się wolno — swoim torem biurokratycznym. Trzeba projekty dobrze opracować, trzeba dopiero zebrać materyały z różnych krajów, trzeba wszystko gruntownym poddać naradom, a gdy potem wszystko będzie gotowe, wtedy wys. Izba otrzyma oba projekty.

Przy tej sposobności pos. Steiner, a za nim pos. Romańczuk, zaznaczyli, że Jego Eksc. Pan Prezes gabinetu, omawiając całą sprawę urzędniczą, użył wyrazów, że urzędnicy powinni dbać o interesa Rządu. Nie pojmuję, dla czego panowie ci tem się gorszą. Pan Prezes gabinetu bynajmniej nie powiedział, że urzędnicy powinni być sługami Rządu; tego wyrazu, zacytowanego przez pos. Steinera, nie użył. Że atoli użył wyrazu „Rząd", wydaje mi się zupełnie na miejscu. Na to odpowiedziano: urzędnicy są sługami Państwa. Tak jest rzeczywiście; powinni dbać o interesa Państwa, czyli o interesa Rządu. Ja w tem sprzeczności nie widzę. Państwo, musi przecież mieć jakąkolwiek reprezentacyę na zewnątrz. Rząd, który stoi na czele, posiada przecież zaufanie Jego C. i K. Mości i zaufanie parlamentu. Któż ma rozstrzygać, czy zachodzi sprzeczność między interesami Państwa a interesami Rządu? Czyżby może ten lub ów urzędnik w każdej sprawie zosobna miał decydować, czy działać w interesie Rządu, t. j. czy spełnić, czy nie spełnić rozkazu lub życzenia Rządu? I cóżby było, gdyby jeden urzędnik odpowiedział sobie na to pytanie w takim, drugi zaś w innym sensie? Nie może przecież wcale być inaczej, jak, że właśnie Rząd reprezentuje Państwo wobec urzędników, że przeto urzędnicy są obowiązani dbać o interesa Rządu, jako interesa Państwa. Między interesami Państwa a interesami Rządu nie ma sprzeczności. Gdy Rząd nie posiada już zaufania Najj. Pana i zaufania parlamentu, wtedy ustępuje a jego miejsce zajmuje inny Rząd, a temu następnemu Rządowi, t. j. Państwu, muszą urzędnicy służyć tak samo, jak służyli poprzedniemu. (*Zaprzeczenia* z ław antisemickich). Innej teoryi nie rozumiem. Będę bardzo wdzięczny, jeśli panowie potraficie wyłożyć mi, kto orzeka, czy zachodzi sprzeczność między interesami Państwa, które jest osobą prawną, a zapatrywaniami Rządu.

Mówiąc o sprawie podwyższenia płac urzędniczych, pos. Milewski powiedział, że w niej niewolno posuwać się za daleko, bo i rolnictwo i przemysł znajdują się w stanie niepomyślnym, a ucierpiałyby jeszcze więcej przez podwyższenie podatków. Pozwólcie mi, panowie, że rozłączę kwestyę położenia przemysłu a kwestyę rzeczywistej niepomyślności rolnictwa. Jeżeli panowie zechcecie rozpatrzyć się nieco w statystyce, a nawet nie w statystyce, lecz w przemysłowych krajach Austryi, stwierdzicie bardzo pocieszający fakt, że w ostatnich dziesiątkach lat przemysł austryacki znacznie się podniósł (*tak jest, bardzo słusznie!*) ku wielkiej radości każdego Rządu. Rząd, równie teraźniejszy, jak każdy inny, musi poczytywać sobie za obowiązek popierać przemysł wszelkimi legalnymi sposobami, boć w przemyśle i w rolnictwie, jak w całej pracy, spoczywa, rozumie się, siła Państwa i podatkowa siła obywateli. Nie można atoli powiedzieć, iżby przemysł austryacki podupadał; owszem przemysł podnosi się bardzo. Widać to już z liczby nowopowstałych przedsiębiorstw przemysłowych. W ośmnastomiesięcznym okresie lat 1893 i 1894 liczba większych przedsiębiorstw przemysłowych, czyli takich, które opłacają co najmniej 42 zł. podatku zarobkowego, podniosła się na czysto o 478, t. j. po strąceniu tych, które istnieć przestały; a nie jest tu jeszcze zaliczona Galicya, z której dat dotychczas nie mamy. Stwierdzając to, nie mówię, iżby nie było rzeczą przyjemną i pożądaną, żeby przemysł jeszcze więcej się rozwinął; chciałbym tylko nie dopuścić argumentu o upadku przemysłu, bo zależy mi na tem, żeby z przyciskiem wypowiedzieć, iż, dzięki Bogu, mamy przemysł kwitnący z wyjątkiem pewnych gałęzi, które cierpią pod wpływem rozlicznej konkurencyi.

Z innej strony powiedziano, że Rząd powinien starać się o podźwignięcie przemysłu, a to w tym duchu, by ile możności u nas także przeprowadzić te same zarządzenia, które praktykowane są na Węgrzech. Zwracam wszakże uwagę, że dosłownie nie da się to przeprowadzić, bo Węgrzy są państwem rolniczem, które może stworzyć sobie zupełnie nowy przemysł, gdy tymczasem Austrya posiada przemysł stary. Nie mówię tego na żarty: Rząd byłby natychmiast gotów, powiedzmy, wnieść projekt ustawy zwalniającej nowo powstające przedsiębiorstwa przemysłowe od podatku; ale nie zdaje mi się, iżby projekt taki zyskał w tej wys. Izbie większość (*bardzo słusznie!*) a to z bardzo naturalnej przyczyny, z bardzo chwalebnej przyczyny, bo stare przedsiębiorstwa, które już istnieją, nie dopuszczą przecież dobrowolnie takiego współzawodnictwa. Jest to dowód bardzo dobitny, zdaje mi się; dowód, że nie można dosłownie stosować tego, co poza Litawą się dzieje, i że trzeba liczyć się z faktem, że Austrya jest państwem przemysłowem, i to w tym stopniu, że płodów rolniczych prawie już nie wywozimy, lecz zużywamy je w granicach Państwa, gdy tymczasem Węgry są państwem wielkiego wywozu, które wytwarza u siebie przemysł przyspieszonym krokiem, w wielkich etapach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pod nagłówkiem „Galicyjskie wybory sejmowe" zamieszcza *Fremdenblatt* list ze Lwowa, w którym autor po streszczeniu szeregu artykułów jakie ogłosił *Czas* pod napisem „Z obozu ruskiego", w sprawie ruskich zażaleń wyborczych, w następujący sposób kreśli ogólne wrażenie, jakie sprawia czytanie tych artykułów:

„Niektórym pismom i posłom chodziło widocznie o to, aby wśród publiczności wzbudzić wyobrażenie, iż nadużycia wyborcze w Galicyi stanowią pewnego rodzaju sport politycznych władz kraju, że są czemś zupełnie naturalnem, czemś niebudzącem już u nikogo zdziwienia, że są to manipulacye, które co do jakości nie mają żadnego znaczenia, a tylko tym razem z powodu niezwykłej ilości budzą do pewnego stopnia wrażenie. Bezstronne studyum materyału aktów wykazuje jednak nietylko zupełnie inny efekt, lecz także ten dość smutny fakt, że pewne żywioły w Galicyi rzeczywiście prowadzą formalny sport, ale sport polegający na zmyślaniu nielegalności wyborczych. Inaczej, jak sportem, nie możemy w istocie nazwać tej lekkomyślnej gry, przy której wymyśla się hurtowne fałszowanie wyników wyboru i trąbi się o nich na to, aby zuchwale módz oszukiwać opinię publiczną kraju; jest to gra, w której własny teroryzm ma utonąć w morzu fantastycznych *Räubergeschichten*, gra w której zasada: „Najlepszą obroną jest natarcie" znajduje oryginalne i osobnego rodzaju zastosowanie.

Nie mamy bynajmniej zamiaru uogólniać smutnych tych wyników i wysnuwać z nich wniosków o politycznej demoralizacyi chociażby cząstki tej ludności, w której rzekomym interesie sport ten się uprawia. Owszem, wiemy doskonale, że względnie znaczna liczba głosów, współdziałających w ruskim chórze oskarżeń, polega na prostem złudzeniu akustycznem i że mamy tu jedynie do czynienia z kilkoma znanymi brzuchomowcami, którzy doskonale różne „głosy z ludu" naśladują.

Jednakże takie działanie nie jest zupełnie wolnem od złych następstw. Nadaje ono kłamstwu i oszczerstwu rodzaj prawa obywatelstwa w życiu publicznem i pustą paplaninę podnosi do znaczenia instytucyi politycznej. Nie należy się potem dziwić, że one i w codziennem życiu zaczynają grasować, stają się potrzebą publiczności i ostatecznie z organów opinii publicznej czynią to, czem już stała się część ruskiego dziennikarstwa: kulturami plotkarstwa starych bab *in politicis*.

Podniesienia moralnego i umysłowego poziomu ruskiego ludu, ci „zbawcy ludu" przez to z pewnością nie osiągną, lecz wzbudzą i po za Galicyą przekonanie w kraju samym już dawno ustalone, że ich celem nie jest „ratowanie ludu". Optymista mógłby powiedzieć, że są to duchy, które nieustan-

---

13)

MARTA

(Z francuskiego).

VII.
(Ciąg dalszy).

Zbliżał się zwolna, z roztargnieniem, nie zdając się spostrzegać pani Deliani, aż kiedy był już całkiem blisko zdjął kapelusz i pospieszył ku niej.

— Co za niespodzianka, panią tu spotkać! — rzekł.

Pani Deliani nie zdawała się błogosławić tej niespodzianki, widocznie byłaby wolała, żeby jej nie był poznał. Ton mowy, gdy mu odpowiadała, był zimny i przymuszony, ale Stefan nie dał jej czasu okazać nieukontentowania.

— Lata minęły od chwili, jak panią widziałem — rzekł. Ostatnim razem, było to w Nicei, pamięta pani?... Było to właśnie w czasie, gdy się toczyła ta głupia historya.... pani pamięta?

Mówił z uśmiechem na ustach, głosem przeciągłym, trochę spiewnym. Pani Deliani zrozumiała groźbę.... Nędznik! — pomyślała sobie — podczas gdy uprzejmym ruchem zapraszała go, by zajął miejsce przy niej.

Bała się go! Ona przynajmniej nie będzie wtrącać się do spraw jego i nie pokrzyżuje mu planów.... To pierwsze powodzenie dodało mu odwagi. Wkrótce potrafił naciągnąć rozmowę na temat pożądany. Zaczął mówić o kobietach, pytając, jakie panie znajdowały się w Bergbad.

— Nie ma tu nic dla pana, wielki uwodzicielu! Kilka pensyonarek, kilka młodych matek z dziećmi. Ale zapominam! Może nie będziesz zmuszony wyrzec się wszelkiej nadziei, kochany hrabio. Mamy tutaj pewną boginię, spadłą z chmur; zobaczysz ją zresztą. Jest sama jedna i nie sądzę, aby była niedostępną. Tylko, że pomyliła się co do swego imienia: zamiast nazywać się pogańskiem imieniem, zowie się po prostu Martą.

VIII.

Pani de Thiennes przebyła ten dzień cały w gorączkowym niepokoju. Wywołując przeszłość, ożywiła wspomnienia; uczucie przerażenia mięszało się z wybuchami grzesznej radości, po której następowały pełne skruchy wyrzuty sumienia. Wydawała się tak zdenerwowaną, tak niezdolną do zapanowania nad sobą, że panna Sirven sama jej radziła, aby nabrała sił, zanim stanie w obecności tego, którego się obawiała.

Ale podobne odosobnienie nie mogło przeciągać się w nieskończoność. Na trzeci dzień, po powyższych wypadkach, Marta wróciła do zwykłego trybu życia.

Kiedy zajęła swoje miejsce przy stole, twarz jej była blada, jak płótno; sieć żyłek widocznie występowała na skroniach i na policzkach, które z tego powodu przybrały gdzieniegdzie sinawy odcień. Z początku obiadu, powieki jej zostawały uparcie spuszczone.... biedna nie śmiała spojrzeć w około!... Nareszcie, zawstydziła się własnem tchórzostwem i podniosła oczy; Stefan siedział tam, naprzeciw niej, patrząc na nią.... Przymknęła oczy znowu, kryjąc instynktownie płomień, który się w nich zapalił. Biedna kobieta miała słuszność wątpić w swoje serce.... uczuła, że zakołatało w niej gwałtownie.... zdawało jej się nagle, że wraca cała szczęśliwa jej młodość pełna marzeń....

Głos panny Sirven obudził ją, przywołując do rzeczywistości. Trzeba było mówić, zamaskować wzruszenie, które nią owładło. Dyskusya jakaś zawiązała się między jej sąsiadami; Marta wmięszała się do niej, ku wielkiemu zdziwieniu obecnych. Brzmienie jej głosu i słowa szybko wymawiane, ogłuszały ją dziwnie. Starała się pochwycić sens wyrazów ludzi, którzy do niej przemawiali, usiłowała patrzeć im w twarz, ale wbrew wszystkim wysiłkom, subtelne, ale bardzo niebezpieczne upojenie, unosiło się zwolna z serca jej do mózgu, mięszając ją coraz bardziej. Nie widziała wprawdzie spojrzeń Landrassy'ego na sobie, ale je czuła...

Skoro wkrótce potem zeszła na taras młoda panienka, Klara de Niven, siostrzenica pani Deliani, ujęła ją pod rękę. Młoda dziewczyna miała do pani de Thiennes dziwny pociąg; pełen zachwytu, jak się to często zdarza widzieć u osób bardzo młodych; nie opuszczała nigdy sposobności, aby się zbliżyć do Marty.

— Przejdźmy się trochę, chce pani? Powietrze dobrze pani zrobi; byłaś tak bladą podczas obiadu!

Zaczęły przechadzać się wzdłuż balustrady, od strony alei ogrodowej, tam, gdzie róże kwitną, a osób mniej chodzi i ławki rzadziej ustawione. Wracały już na taras gdy spotkały się z idącym w tę sronę hrabią Landrassym. Mimowolne i nagłe uniesienie parło Martę ku niemu; ale Stefan przeszedł koło niej, jak koło osoby obcej, nie wydając się wcale, że ją zna, nie kłaniając się nawet. Spojrzał tylko na jej towarzyszkę.

Ten postępek zranił panią de Thiennes; zamiast cieszyć się, że w ten sposób będzie jej łatwiej uuikać Stefana, z niepokojem zaczęła myśleć, jaki powód mógł go skłonić do podobnego postępowania. Stanowczo był zdecydowany udawać, że jej nie zna, bo kilka razy z rzędu postąpił tak samo!...

Marta widziała jak zbliżył się do pani Deliani, spostrzegła, że ona zwracała uwagę Landrassyego na nią. Była taka sprzeczność pomiędzy obojętnością i zimną krwią tego człowieka a jej własnem wzruszeniem, że Marta czuła się upokorzoną do głębi duszy. Klara czuła, że ręka jej towarzyszki cięży na jej ramieniu i sądząc, że Marta była zmęczoną:

— Wracajmy — rzekła.

Pani Deliani umieściła się na samej górze tarasu, pod markizą; aby wejść do drzwi hotelu, trzeba było koniecznie przejść koło ławki, na której siedziała. Marta chciała przebiedz szybko, nie zatrzymując się, ale stara dama zawołała ją, czyniąc kilka kroków ku niej. Hrabia Landrassy także powstał i stojąc, oparł się o ścianę. Miejsce było ciasne, ramię Stefana otarło się o koronki, zdobiące rękaw Marty; drżenie ją przeszło i z rąk posypały się róże, które trzymała. Landrassy schylił się aby je podnieść. Podniósł się zwolna i odwracając się nieco, aby twarz jego nie była widzianą przez panią Deliani, zbliżył się do Marty i podał jej róże, podczas gdy usta jego poruszyły się pieszczotliwym ruchem, szepcząc jedno tylko słowo, którego raczej domyślać się mogła tak było cicho powiedziane: Marta!

— Pani nie powinna nigdy nosić kwiatów przy sobie, wierzaj pani memu staremu doświadczeniu, mówiła pani Deliani. Niech pani zapyta swego doktora, a poświadczy, że to bardzo niezdrowo.

Marta miała już odchodzić razem z Klarą, gdy Stefan pochylił się ku pani Deliani, mówiąc jej kilka słów z cicha; stara dama skinęła głową na znak, że rozumie i ukazując hrabiego ruchem ręki:

— Hrabia Landrassy — rzekła — pani de Thiennes, panna de Sirven.

Ukłonił się bardzo nisko, Marta zimno skinęła głową, Klara uśmiechnęła się i odeszła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nie złego pragną, a niekiedy dobre zdziałają“.

Rada Państwa.

(CDXLII posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń**, 13 grudnia. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Na początku posiedzenia, Rząd złożył na stole Izby projekt ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych. Przekazano go komisyi podatkowej.

Na porządku dziennym naprzód wybór uzupełniający do komisyi śledczej w sprawie manewru giełdowego z dnia 14 listopada r. 1891, której to komisyi ubyło trzech członków z Koła polskiego (ś. p. Benoe i byli Ministrowie Jaworski i Madeyski) i trzech z lewicy. Z Koła polskiego wybrano dziś pp. Eugeniusza Abrahamowicza, Jędrzejowicza i hr. Wodzickiego; z lewicy pp. Demela, Engla i Noskego.

W dalszym ciągu ogólnych rozpraw budżetowych pierwszy dziś zabrał głos pos. Wurmbrand (z lewicy, były Minister handlu), a to do obszernego wywodu politycznego. W Austryi — powiada — ustępujący Ministrowie nie przechodzą do opozycyi, jak w innych państwach, lecz wracają jako wojownicy każdy do swego stronnictwa, ale nie jako wojownicy za pomyślność Państwa. W Austryi jest się mniej mężem parlamentarnym a więcej patryotą. W ważnych chwilach każdy Rząd austryacki może odezwać się do Izby zawsze w niezawodnem przekonaniu, że trafi do patryotycznego usposobienia wszystkich stronnictw. *(Brawo, brawo!)*. Trzeba to objaśnić, a w tym celu pozwolicie mi rzucić okiem wstecz na upadły gabinet koalicyjny. Ten gabinet powstał dla tego, że w Austryi, rozbitej na różne narody, żadne stronnictwo samo jedno większości stanowić nie może. Ta okoliczność sprowadziła była już dawniej urzędniczy gabinet hr. Taaffego, który ogłosił się gabinetem ponad stronnictwami, a z tego stanowiska sprowadzał zamęt między stronnictwami i używał ich jako pionków na szachownicy, w celu utrzymania się przy władzy. Po upadku tego gabinetu urzędniczego powstała koalicya, a była pełna nadziei, że, rozporządzając olbrzymią większością, przeprowadzi reformę wyborczą i inne wielkie zadania. Ale o przedmiot sam w sobie drobny, który jednak przybrał charakter narodowy, o sprawę celejską, potknął się gabinet koalicyjny i upadł niespodziewanie nagle. To samo już stanowi dowód, że gabinet nieparlamentarny ma w Austryi racyę bytu, zwłaszcza, że ludność austryacka lubi widzieć urzędnika ponad sobą i nikt z osobistości parlamentarnych nie czuje wstrętu ku rządom urzędniczym. Jest to po austryacku, bo biurokratyzm tak nam wszedł w szpik i kości, że nawet w administracyi autonomicznej stajemy się biurokratami. Służy to austryackiemu stanowi urzędniczemu na pochwałę, ale ze stanowiska parlamentarnego taki stan rzeczy jest smutnym symptomatem. Ale i gabinet teraźniejszy będzie musiał wytworzyć sobie większość, i to stałą, nie przypadkową większość gotową do poświęcenia się wielkim zagadnieniom Państwa.

Mowca charakteryzuje następnie lewicę jako twórczynię liberalnej konstytucyi i jako stronnictwo broniące stanowiska Niemców w Austryi, jakie im należy się mocą przeszłości historycznej i wyższości cywilizacyjnej, a broniące go tak energicznie, że gdy za gabinetu Taaffego niemczyznę ścieśniano, gdy p. Dunajewski powiedział, że można i bez Niemców rządzić, lewica przeszła nawet do opozycyi. Z tych dwu punktów: z uznania racyi bytu gabinetu nieparlamentarnego i niemiecko-narodowego — powiada mowca — wypływa sama przez się odpowiedź na pytanie, jakie lewica zajmuje stanowisko względem Rządu teraźniejszego na dziś i na przyszłość. Zlać się z gabinetem nieparlamentarnym byłoby lewicy równie trudno, jak gabinetowi zlać się z lewicą. Mowca uznaje, że nowy Rząd we wszystkich enuncyacyach trzymał się pewnej linii wytycznej, którą lewica coraz lepiej rozpoznaje, i że z energią i otwartością łączy poczucie patryotyczne. Dlatego pozyskał sympatyę lewicy; ale nie okazał jeszcze czynów, którymiby zjednywał sobie większą życzliwość lewicy i poparcie jej w znaczniejszych akcyach. Niezatwierdzenie Luëgera burmistrzem wiedeńskim jest sprawą drobną, nie jest czynem politycznym tej doniosłości, żeby można dopatrywać się w nim ustępstwa dla lewicy. Rząd spełnił tylko obowiązek, nie popierając agitacyi radykalnej.

Następnie rozprawia się mowca z antisemitami i z nowem katolickiem stronnictwem ludowem, usiłując udowodnić, że lewica nie jest tak czarna, jak ją malują. Lewica jest chrześciańska, a tego dosyć, bo w Austryi, gdzie mało jest protestantów, nie potrzeba nazywać się koniecznie katolikiem; lewica uległa nadto zmianie takiej, że większej nigdy w żadnem nie widziano stronnictwie, albowiem zarzuciła wielką zasadę wolnego handlu i zasadę manczesterską. Sam — powiada mowca — wniosłem jako minister handlu do Izby projekty rozliczne w duchu polityki protekcyjnej; ubolewam, że dotychczas spoczywają w komisyi Izby. Mowca zapewnia dalej, że lewica najzupełniej świadoma jest tego, że rolnictwo obecnie wcale się nie opłaca i że teraźniejszy system podatkowy jest po prostu ruiną stanu rolniczego, bo podatki zabierają rolnikowi nie już część dochodów, lecz część mienia. Uznając zdolności i szczere chęci Pana Ministra skarbu, ubolewa jednak mowca, że jego program finansowy nie zawiera nic o zapobieżeniu zgubnej podatkowości krajowej i gminnej, polegających na dodatkach do podatków. Wobec tych dodatków, pobieranych nawet od przedmiotów podlegajacych poborom pośrednim, n. p. od napojów, nic nie znaczą zapowiadane 10 czy 15 procentowe ulgi w podatku gruntowym.

A dalej wynurza mowca niejakie obawy co do zamiaru utworzenia osobnego Ministerstwa kolejowego i stwierdza, że, gdy sam był Ministrem handlu, pomysł taki w Ministerstwie handlu nie powstał. Był inny pomysł, mianowicie podzielić Ministerstwo handlu na Ministerstwo komunikacyj i Ministerswo spraw społeczno- ekonomicznych; a w tamtem miały być połączone drogi żelazne, budowle kanałów dla żeglugi, żegluga rzeczna i morska i t. p. Ministerstwa kolejowego nie można wcale wyobrazić sobie bez upaństwowienia prywatnych dróg żelaznych, bo jedna kolej zasila drugą, szczególnie lokalne zasilają linie główne. Czyż skarb miałby popierać budowę kolei lokalnych na to, żeby niemi zasilać koleje prywatne? Zresztą upaństwowienia prywatnych dróg żelaznych powinna odagrać ważną rolę w rokowaniach o odnowienie traktatów z Węgrami.

Mowca kończy temi słowy: Zwracam uwagę Rządu na nasze stanowisko co do niemczyzny w Austryi; zwracam uwagę że słowa Ministra-rodaka (p. Dunajewskiego) o rządzeniu bez Niemców głęboko nas obraziły i że ztąd wynikły ciężkie następstwa polityczne; zwracam uwagę, że drobna sprawa celejska, dla tego, że pojmowano ją jako narodową, była przyczyną, iż lewica zrzekła się swego stanowiska w gabinecie koalicyjnym. Rząd teraźniejszy może ztąd poznać, jak silnie teraz w obec gabinetu nieparlamentarnego obstawać będziemy przy zaopiekowaniu się Niemcami w Austryi. Słowa Pana Prezesa gabinetu o historycznem i cywilizacyjnem znaczeniu Niemców zatarły słówko dawniejszego Ministra-Polaka; chodzi teraz o to tylko, żeby Pan Prezes gabinetu swoim słowom nadał praktyczne znaczenie W tej nadziei lewica głosować będzie za budżetem. *(Przeciągłe huczne brawa i oklaski* z lewicy).

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Roser wnosi na piśmie rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby ze względu na ciężkie położenie rolnictwa udzielał rolnikom na tani procent pożyczek z zasobów skarbowych.

Po głosach mowców generalnych: pos. Kaizla przeciw budżetowi i pos. Beera za budżetem, następuje długi szereg „faktycznych sprostowań.“ Przytaczamy niektóre.

Pos. Deym przeciw pos Kaizlowi, który tak zwanej historycznej szlachcie w Czechach zarzucił, że dawniej kierowała się „radykalizmem polityczno-prawnym“ a dziś jest na czeskie prawo polityczne obojętna, stwierdza, że „energicznej akcyi polityczno-prawnej, opartej na historycznych aktach Stanu, nigdy nie można nazwać radykalizmem“ i że „konserwatywne wielkie ziemiaństwo czeskie trwa ciągle na stanowisku tego prawa i w tym duchu złożyło deklaracyę w r. 1879, wstępując do Rady państwa.“ Stwierdza także, że i zaczepiony przez pos. Kaizla nowy poseł książę Fryderyk Schwarzenberg złożył takąż deklaracyę na piśmie na ręce prezesa Izby.

Pos. Hohenwart przeciw pos. Dipaulemu (prezesowi nowego katolickiego stronnictwa ludowego) stwierdza, że nieprawda, iżby nowi secesyoniści przegłosowani byli w klubie (w sprawie interpelacyi o niezatwierdzenie Luëgera burmistrzem wiedeńskim) przypadkową większością i zaskoczeni nowym, obostrzonym statutem klubowym, bo nowego statutu wcale nie ma, jest tylko stary, uchwalony także przez pos. Dipaulego. O wywłóczeniu tajemnic klubowych przed Izbę mowca nie chce rozprawiać się z pos. Dipaulim; a co się tyczy zapewnienia, że nowe stronnictwo chce z klubem Hohenwarta pozostawać w przyjaznym stosunku, radzi mu, aby w mowach swych publicznych zawsze o tem zapewnieniu pamiętał.

Pos. Falkenhayn (były Minister rolnictwa) na słowa posła Wurmbranda (byłego Ministra handlu) o wielkim celu gabinetu Taaffego, utrzymać się przy władzy, odpowiada jak następuje: Jako najstarszy z pozostających przy życiu członków gabinetu hr. Taaffego, oraz w imieniu zmarłego, mam zaszczyt stwierdzić, że nikt z nas o celu takim nigdy nie pomyślał. Muszę przypuścić, że mniemanie takie powstało w głowie Jego Ekscelencyi pos. Wurmbranda dopiero w najnowszym czasie, gdyż inaczej musiałbym zdumieć się jego ofiarą, którą z samego siebie poniósł na rzecz Państwa, wstępując do gabinetu koalicyjnego, w którym zastał cztery osoby, które przez lat więcej niż dziesięć powodowały się tym, wedle jego zdania, „wielkim dla gabinetu celem“, t. j. hr. Welsersheimba, hr. Schönborna, marg. Bacquehema i mnie. *(Huczne brawa* z prawicy).

Poseł Dipauli w obec wywodów posła Hohenwarta podtrzymuje twierdzenie o „przypadkowej“ większości, bo na odnośne posiedzenie klubu umyślnie zaniechano zapraszać członków, należących dziś do nowego stronnictwa, a natomiast członków przeciwnego usposobienia powołano z usilnem upomnieniem, żeby stanęli. Podtrzymuje także twierdzenie wprawdzie nie o nowym obostrzonym statucie, ale o najnowszem postanowieniu surowszego, niż dotychczas zastosowywania starego statutu.

Poseł Milewski przeciw pos. Beerowi ze zdumieniem stwierdza, że o podwyższeniu płac urzędniczych powiedział, iż Koło polskie uczyni wszystko, czego potrzeba i że w Izbie Koło sprawę poparło.

Pos. Wurmbrand na sprostowanie posła Falkenhayna replikuje, że nie myślał bynajmniej uczynić gabinetowi Taaffe'go zarzutu, owszem długie rządy jego świadczą o wielkiej zręczności tego męża stanu. Zapewnia, że dla członków gabinetu koalicyjnego z lewicy (mowcy i Plenerowi) nie było to ofiarą, że zastali w nim członków upadłego gabinetu hr. Taaffe'go, bo mowca sam hr. Taaffego wysoce poważał i szczycił się jego przyjaźnią, a członkowie gabinetu koalicyjnego z lewicy szanowali też kolegów swych z dawniejszego gabinetu i poczytują sobie za zaszczyt, że mogli w najlepszej harmonii z nimi przestawać. *(Brawo brawo!)*

Pos. Wachnianin polemizując z pos. Zurkanem (prawosławnym archirejem z Czerniowiec) stwierdza, że zmarły metropolita Andriewicz nietylko zakazywał pisma ruskie, lecz nawet propagował w wydawnictwach prawosławnych utwory pisarzy rossyjskich.

Po tych i innych sprostowaniach zabrał głos generalny sprawozdawca komisyi budżetowej Szczepanowski, którego mowę wypowiedzianą w wielu kierunkach ze stanowiska Koła polskiego, później podamy w streszczeniu.

W głosowaniu Izba bardzo znaczna większością uchwala przystąpić do szczegółowych rozpraw budżetowych. (Posłowie stronnictw, które zapowiedziały były, że głosować będą przeciw budżetowi, a więc młodoczesi, niemiecko-narodowi i antysemiccy, podczas głosowania byli w większej części nieobecni)

Na tem przerwano obrady.

Pp. Kronawetter, Pernerstorfer, Romańczuk i kilkunastu Młodoczechów wnoszą interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której użalają się na starostwo w Tarnowie, że zakazało tam zgromadzenia ludowego, zwołanego na dzień 24 listopada przez krakowskie towarzystwo polityczne pod nazwą „Proletaryat“, i zapytują, jakim sposobem Jego Ekscelencya myśli zniewolić starostę tamtejszego do poszanowania konstytucyjnych praw obywatelskich.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min 15. Następne jutro.

Wypadki w Turcyi.

Położenie w państwie osmańskiem jest ciągle duszne, niepewne i budzące zaniepokojenie a stwierdzają to wszystkie relacye jakie otrzymują z prowincyi ambasadorowie sześciu mocarstw. Tymczasem urzędowy aparat turecki jest niezmordowany w zaprzeczaniu wszystkiemu, co pojawia się w prasie zagranicznej na niekorzyść Turcyi. I tak w ostatniej depeszy oficyalnej zaprzeczono doniesieniu o nowych rzeziach w różnych miejscowościach, spowodowanych obojętnością i nieudolnością urzędników tureckich, jakoteż twierdzeniu pewnego rossyjskiego dziennika, jakoby w Erzerumie i innych jeszcze miejscach Armeńczycy wywołali nowe rozruchy. Depesza dodaje, że z wyjątkiem Zeitun, we wszystkich, zamieszkałych przez Armeńczyków częściach państwa tureckiego, panuje zupełny spokój. Bezzasadnem ma być również doniesienie, jakoby powołani pod broń redyfowie sprofanowali zbór protestancki w Mesris i znieważyli żonę tamtejszego pastora.

Korespondent konstantynopolski *Pol. Corr.* stwierdza, że w wilajetach małoazyatyckich będących widownią rozruchów panuje ogromny niedostatek; w niektórych miejscowościach dzisiaj już grozi straszliwa klęska głodowa. W Zeitun dotychczas nie powiodło się przeprowadzić pacyfikacyi. Armeńczycy zajmują doskonałą pozycyę i nie obawiają się ataku.

W zeszły piątek odbyła się nadzwyczajna narada ministrów. O ile słychać partya pałacowa zajęta jest gorliwie przeprowadzeniem zmiany w wielkim wezyracie na korzyść jednego z poleconych przez nią kandydatów.

Według ostatnich doniesień, powrót byłego wezyra Saida baszy z ambasady angielskiej do swojego mieszkania, nastąpił zupełnie niespodziewanie. Dzień przedtem odrzucił Said stanowczo propozycyę ambasadorów, że zażądają rękojmi dla jego bezpieczeństwa w razie powrotu i oświadczył, że wyjedzie zagranicę. W poniedziałek nagle objawił postanowienie, że powróci do domu. Ambasador Currie prosił o list z potwierdzeniem, że opuszcza ambasadę dobrowolnie, a nie z woli ambasadora Said basza spełnił to życzenie.

Drugi austro-węgierski okręt stacyjny „Sebenico“ zawinął przedwczoraj pod Konstantynopol. W tej chwili posiadają po dwa okręta stacyjne: Anglia, Włochy, Francya i Austro-Węgry.

Depesza oficyalna donosi, że sułtan zarządził osobnem *irade* bezwzględne ściganie i karanie wszystkich, którzy w czasie ostatnich zamieszek stali się winnymi rabunku albo mordów. Urzędownie zaprzeczają o złym stanie zdrowia sułtana.

KRONIKA

Lwów, 16 grudnia.

Na mocy umowy, zawartej z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą czytelnicy *Gazety Lwowskiej* nabywać po cenach wyjątkowo zniżonych następujące dzieła, stosowne na podarki gwiazdkowe i noworoczne:

Ballady, romanse, sonety i inne poezye Adama Mickiewicza, z wielu ilustracyami Kossaka, Andriollego, Jankowskiego, Stachiewicza i innych artystów, w ozdobnej oprawie ze złoconymi brzegami cena zwykła 7 zł. 60 ct., dla naszych czytelników tylko 5 zł. 70 ct.

Antologia polska, wybór najcelniejszych utworów poetów polskich z 15 ilustracyami Andriollego, Brandta, Kossaka i innych artystów, w ozdobnej oprawie ze złoconymi brzegami zamiast 6 zł., tylko 4 zł. 50 ct.

Dzieła Fryderyka Schillera, jedyne wydanie polskie, w najlepszych tłómaczeniach, z paruset ilustracyami, w ozdobnej oprawie złoconej, 2 tomy w wielkim formacie, zamiast 20 zł., tylko 15 zł.

Wszystkie trzy dzieła razem zamiast 33 zł. 60 ct, tylko 24 zł.

Zamówienia wraz z należytością przysyłać należy do administracyi *Gazety Lwowskiej.*

— **U JE. Kardynała Sembratowicza,** odbył się wczoraj obiad, na który otrzymało zaproszenie przeszło 60 osób.

— **Pan Prezydent** wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powróciwszy z podróży, objął urzędowanie.

— **P. Wiceprezydent** c. k. Dyrekcyi skarbu, dr Korytowski, wyjechał ze Lwowa na dwa tygodnie.

— **Na wentę gospodarską** połączoną z loteryą fantową nadesłano następujące dary: p. Bronisławowa Łozińska 5 zł., p. Filipowa Nathansohnowa 15 zł., państwo Władysławowie Łozińscy 10 zł., hr. Adamowa Potocka z Krakowa artykuły spożywcze, hr. Baworowski 1 rogacza, Bezimienny 20 zł., p. Józef Młodecki z Monasterzysk starkę, baronowa Buol 1 sarnę, 4 zające, hr. Walerya Borkowska 10 zł., p. dyrektor Baranowski 5 zł., p. Tadeusz Starzyński z Derewni kilimek, p. Szablowa 2 obrazki, hr. Alfredowa Potocka 4 głowy cukru, p. Michalina Michalska 2 głowy cukru, p. Walerya Huntly Gordonowa drób.

Księżna Sanguszkowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jaśle z grupy miast, rozpisany na dzień 15 stycznia 1896.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Tombola** wczorajsza, urządzona na rzecz Tow. św. Salomei i brata Alberta, powiodła się pod każdym względem doskonale. Od godziny 3—6 popołudniu wypełniały salę po brzegi różnobarwne tłumy; kapela 30 p. p. grała jak zwykle ochoczo, dziatwa rozkoszowała się choinką i wygrywanymi pięknymi fantami, a panie komitetowe gromadziły spore pieniędzy do kasy, więc i ubogim dostanie się zasiłek na święta. Bilety wejścia sprzedawały pani Witowska z pannami Ziętkiewiczówną i Maryą Rolle. W wielkiej sali zasiadło przy stolikach wiele pań a nad wszystkiem czuwały: protektorka Tow. św. Salomei ks. Adamowa Sapieżyna, przewodnicząca p. prezydentowa Mochnacka i jej zastępczyni p. Paparowa. Bufetem zarządzały panie Zajączkowska, Librewska i Tarnawiecka. Prócz wyżej wymienionych, przyczyniły się nader do powodzenia

tomboli: niestrudzona pani Marchwicka, Terenkoczowa, hr. Stadnicka, ks. Jabłonowska, Todtowa, Moraczewska z córkami, Kolischer, Hahnowa i inne.

— **Tutejsza c. k. dyrekcya poczt** ogłasza, że doręczanie przesyłek przez listonoszów w niedzielę dnia 22 b. m. wyjątkowo także popołudniu uskuteczn'anem będzie, by zapobiedz nagromadzeniu przesyłek świątecznych w dniu następnym.

Z powodu nawału listów w okresie noworocznym, uprasza dyrekcya publiczność o wcześniejsze oddawanie na pocztę „listów noworocznych“. Zwłaszcza miejscowe listy tego rodzaju zechce publiczność lwowska nadawać już od 27 b. m. począwszy, a doręczenie i w tym wypadku nastąpi dopiero we właściwym czasie, jeżeli listy te lub zwoje zaopatrzone będą na adresach lub opaskach w dopisek: „listy noworoczne“.

W razie nadawania całych zwojów należy marki naklejać na każdym liście z osobna a nie na opasce. Zwraca się uwagę publiczności, że w hali gł. urzędu pocztowego i tel. umieszczoną jest osobna skrzynka na listy miejscowe, z której listy bezpośrednio przed każdorazową ekspedycyą listonoszów wybierane bywają.

— **Związek** katolickich Towarzystw dobroczynnych ogłasza, że dochody ze sprzedaży krzyżów, przeznaczonych na groby zmarłych, odbytej dnia 1 i 2 listopada, wynosiły kwotę 1437 zł., wydatki kwotę 527 zł, resztę zaś w sumie 910 zł., rozdzielił Związek w myśl woli ofiarodawców i własnego uznania, między wszystkie Towarzystwa dobroczynne naszego miasta.

— **Szematyzm** król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim, opuści prasę drukarską po 1 stycznia r. 1896.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Feliks Władysław Bocheński, rodem ze Szczawnicy i Edmund Jan Fischer, rodem z Bochni, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

— **Z Tow. dziennikarskiego.** Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Z Tow. politechnicznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa politechnicznego, zatwierdzając uchwałę zarządu Towarzystwa, postanowiło przeznaczyć kwotę 100 zł., jako jednorazowy zasiłek na gimnazyum cieszyńskie.

— **Austryacko-węgierski turniej szermierzy.** Najd. Arcyksiążę Rainer raczył przyjąć protektorat nad austryacko-węgierskim turniejem szermierzy, zapowiedzianym między 25 a 28 marca 1896 w Wiedniu. Uroczystość ta, urządzona przez wiedeński klub szermierzy, ku uczczeniu 10-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa, wzbudza we wszystkich kołach, poświęconych sportowi, niemałe zainteresowanie.

— **W sprawie wychodźtwa do Brazylii.** Czytamy w dzienniku *Caffaro*, wychodzącym w Genui: Tutejszy urzędnik policyi komandor Sangiorgio w Genui dokonał dzieła, za które powinni mu być wdzięczni wszyscy dobrze myślący ludzie.

Już od dłuższego czasu znajdując się w naszem mieście, miał sposobność przekonać się, że istnieją ludzie, którzy w imię filantropii starają się przyjść z ulgą wychodźcom, ochraniając ich przed chciwością stada drapieżnych ptaków, czyli złych ludzi, którzy w emigrantach nie widzą nic więcej, jak tylko pastwę dla siebie i wyzyskują ich w najnielegalniejszy i bezlitośny sposób.

Komandor Sangiorgio na własną rękę przedsięwziął energiczne śledztwo, nagromadził daty i wskazówki, obserwował pilnie wielką liczbę ludzi, którzy pośrednio lub bezpośrednio żyli ze spekulacyi na niekorzyść emigrantów i dzięki tej mozolnej pracy, był w możności odkryć i ostatecznie w części uwolnić Genuę od tego, co stanowiło jej plagę i wstyd przynosiło miastu. Tymczasem nie przestawały przybywać nowe fakta, wykazujące jasno, przez jakie oszustwa i wyzyskiwania musieli przechodzić biedni wychodźcy, zanim ich puszczono na statek parowy, mający ich zawieść do nowej ojczyzny na niepewne losy.

Władze przyaresztowały wczoraj znowu pewne indywiduum, które dopuściło się oszustwa na niekorzyść wychodźców do Brazylii. Indywiduum to nazywa się Bazyli Sidelnik, lat 20 słuchacz wydziału prawnego ze Lwowa (Galicya) mieszkający w Udine, gdzie prowadzi sub agencyę wychodźtwa jako spólnik Silwia Nodari.

Aresztowano go z następujących powodów: Wczoraj (10 b. m.) na statkach „Attivita“ i „Artois“, wyjechało z naszego portu 1800 wychodźców, wszyscy austro-węgierscy poddani, prosto do Brazylii, na całkowity koszt rządu, za pośrednictwem Towarzystwa *Ligure Brasiliana*. W czasie rewizyi wychodźców, którzy wsiadali na statek „Attivita“, przedstawili się wiceinspektorowi Longhitano, należącemu do komisyi rewizyjnej, wychodźcy Cyryl Hnaton z synem, Bazyli Zubyk i Jerzy Szumlański, którzy wnieśli skargę na Bazylego Sidelnika o oszustwo. Sidelnik grożąc, że ich niedopuści do wyjazdu wraz z rodzinami do Brazylii, wyłudził od nich w Udine sumę 355 zł., od Cyryla Hnatona i syna jego 74 zł., od Zubyka Bazylego 142 zł. 50 ct., od Szumlańskiego 314 zł. 74 ct.; razem lirów włoskich 1263 04 c.

Biedni pokrzywdzeni nie powinni byli wydać ani centyma, ponieważ według kontraktu cała ich podróż i utrzymanie miały być przez rząd opłacane.

Oszukaństwa owego Sidelnika nie ograniczały się na tych, których wymieniamy, jest bowiem udowodnionem, że ograbił on wielką część z 1800 wychodźców i że zarobił na tem mniej więcej około 20.000 lirów włoskich.

Gdyby czasu było starczyło, władze portowe byłyby odkryły więcej jeszcze nadużyć, które dzieją się w Udine, w Genui i na prowincyi, całkiem otwarcie w dzień biały.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne, w imieniu władzy zamknięto w Genui pewną oberżę, gdzie obdzierano bezlitośnie biednych wychodźców.

— **Wystawa gwiazdkowa** otwartą została dnia 17 b m. w Muzeum przemysłowem w ratuszu. Obejmuje ona wyłącznie krajowe wyroby przemysłu artystycznego, domowego i przemysłu drobnego, jak przedmioty złotnicze i metalowe stolarskie, introligatorskie, makaty, dywany, portyery i t. p. Wystawione rzeczy zalecają się artystycznem i sumiennem wykonaniem, a w obec możliwie najniższych cen, ustanowionych przez wystawców, nadają się one bardzo na podarunki świąteczne. Zwracamy zwłaszcza uwagę przyjezdnych na piękne i tanie przedmioty kościelne. Muzeum przez czas trwania wystawy otwarte jest dla publiczności bezpłatnie, zatem zwiedzający wystawę mają sposobność obejrzenia także pięknych zbiorów muzealnych.

— **Koncert gwiazdkowy,** urządzony przez komitet pań lwowskich, z p Teklą Deymową na czele, powiódł się bardzo dobrze. Piękny cel, bo wspomożenie dziatwy służby kolejowej, jak również współuczestniczące w koncercie znane firmy artystyczne: p. Pawlikow-Nowakowska, chór „Lutni,“ pp. Ryszard Ruszkowski i Teodor Pollak, spowodowały, że w sali „Sokoła“ miejsca niemal zabrakło, można się więc spodziewać, że i dochód kasy był nie do pogardzenia.

— **Przewodnik pożarniczy.** Biura Związku ochotniczych straży ogniowych, tudzież redakcya i administracya „Przewodnika pożarniczego“, przeniesione zostały do domu przy ul. Sykstuskiej l. 17, I piętro w podwórzu.

— **Protektorat balu cyklistów** przyjęła pani Zdzisławowa Marchwicka, która będzie zarazem prezesową komitetu pań. Prezesem honorowym jest p. Wiceprezydent Korytowski, prezesem dr. Jan hr. Drohojowski. Komitet ściślejszy i komisye pracują z natężeniem nad załatwieniem mnóstwa szczegółów, a przewodnią ich myślą jest, aby bal uczynić jednym z najwykwintniejszych we Lwowie. Bardzo piękną niespodziankę będą stanowić porządki tańców, których wykonanie poruczono znanemu zakładowi A. Kleina w Wiedniu. Na efektownych zaproszeniach i kartach honorowych widnieje prześliczna odznaka tutejszego klubu cyklistów, a rower — jako godło — wypełni tło poddruku. Ceny kart wstępu naznaczono na 3 zł. od osoby, kart familijnych dla 3 osób na 6 zł., dla 4 osób na 8 zł.

— **Rozdawnictwo zupy rumfordziej.** Wśród mnóstwa dzieł miłosierdzia jakie miasto nasze posiada, jedno najskromniejsze, może najmniej znane, a bodaj czy nie pożyteczniejsze od wielu, to zupa rumfordzka. Różne towarzystwa i instytucye wspierają biednych i czynią dobrego niemało, ale wszystkich zaopatrzyć nie mogą. Tysiące rodzin głodnych, nędznych pozostaje bez ciepłego okrycia i ciepłej strawy. Nędzę tę ostateczną złagodzić stara się rozdawnictwo zupy rumfordzkiej, urządzane przez męskie Towarzystwo św. Wincentego á Paulo, a prowadzone od wielu lat z życzliwością i poświęceniem przez p. Drexlera. Daje ono ciepłą, pożywną i zdrową strawę przeszło czterystu osobom, daje niezmiernie tanim kosztem. bo środków brak — a dawaćby chciało daleko więcej, bo potrzebujących tylu! Gdyby tylko więcej poparcia i pomocy ze strony publiczności!... Niestety poparcia za mało, może dla tego, że zamało rozgłosu. I dla tego udaje się Towarzystwo św. Wincentego á Paulo z prośbą do czytelników: niech poznają, niech wspierają to zacne, prawdziwie miłosierne Boże dzieło. Niech rozszerzają wiadomość o niem, sympatyę dla niego wśród znajomych. Jeżeli bowiem każde miłosierdzie dobrem jest i pożytecznem, lepszego i pożyteczniejszego nad to nie znajdą z pewnością.

Ofiary przyjmuje magazyn J. Drexlera i Synów.

Rozdawnictwo odbywa się codziennie w południowej porze w Domu ubogich, przy ul. Wronowskich.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: p. K. T. 10 zł., ks. kanonik Pawłowski 20 zł., hr. M. F. 2 zł., pani Kilianowska 10 zł., p. Kropiowski 2 zł., p. Ignacy Drexler 10 zł.

— **Wsprawie morderstwa,** odkrytego we Lwowie w sobotę zrana przy ul. Zacerkiewnej (o czem donieśliśmy), podajemy następujące bliższe szczegóły. Zamordowana, którą znaleziono wiszącą w pozycyi klęczącej w ten sposób, że nogi dotykały ziemi, nazywała się Dorotą Hołos, liczyła lat 25, rodem ze Stratyna. Na szyi zmarłej znaleziono ślady paznogci, wskazujące na uduszenie rękoma. Mąż zamordowanej Wasyl Hołos, jest woźnym w Tow. ubezpieczeń im. Gizeli. Podejrzenie o zamordowanie Doroty skierowało się skutkiem złego pożycia jego z żoną. Uwięziono go też bezzwłocznie. W chwili aresztowania znaleziono go śpiącego, w mieszkaniu własnem przy ul. Chorążczyzny. Przyprowadzony do policyi, zaprzeczył z całą stanowczością, jakoby między jego nieporozumieniami z żoną, a jej nienaturalną śmiercią istniał jakikolwiek związek, w dalszych jednak zeznaniach plątał się i nie potrafił wykazać swego *alibi*. Śledztwo toczy się dalej.

— **Samobójstwa.** Czeladnik kominiarski Stanisław B., zamieszkały pod l. 50 przy ul. Mochnackiego, powrócił onegdajszej nocy pijany do domu, a posprzeczawszy się z żoną, w rozdrażnieniu pochwycił leżący na stole siekacz i zadał sobie dwie rany w głowę, drążące aż do kości. Pogotowie stacyi ratunkowej zaopatrzywszy chorego, orzekło, że życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Ubiegłej nocy o godzinie 11 Kryspian Wiss, dozorca rampy kolejowej, idąc torem kolejowym na przestrzeni między centralnym dworcem, a dworcem Podzamcze, usłyszał jęki w miejscu, opodal którego znajduje się rzeźnia miejska. Poszedł on natychmiast po latarnię, a wróciwszy znalazł u stóp nasypu kolejowego młodego mężczyznę, niedającego już znaków życia. Przy oględzinach lekarskich skonstatowano, iż zmarły miał prawą stopę zmiażdżoną, a na prawej skroni dużą ranę. W odpowiedniem miejscu na szynach kolejowych znaleziono ślady krwi i szczątki palców, tuż obok zaś nabity dwururkowy pistolet, nie ulega przeto wątpliwości, iż mężczyzna ten w zamiarze samobójczym stanął na szynach w chwili gdy od strony centralnego dworca (o godzinie pół do 11) zbliżał się pociąg, lecz zanim miał czas strzelić do siebie, ugodził go przód lokomyty w skroń, poczem nieszczęśliwy, w bok odrzucony, tak upadł, iż koła maszyny przeszły mu przez prawą stopę, a w agonii stoczył się po pochyłości nasypu kolejowego. Przy zmarłym nie znaleziono pism, mogących posłużyć do sprawdzenia tożsamości osoby. Mógł on liczyć lat 20, był średniego wzrostu, ciemny szatyn, bez zarostu, ubrany w kolorową koszulę, biały krótki półkoszulek ze stojącym kołnierzykiem, granatową krawatkę, czarną marynarkę, czarne spodnie w niebieskawe pasy, niebieskie skarpetki, buciki, czarne palto o popielatej kratkowanej podszewce i miękki popielaty kapelusz. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 grudnia Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godz. 12 w południe dnia 14 grudnia do 12 w południe d. 16 grudnia b. r., mieliśmy wiatr południowowschodni o średniej prędkości 5 m/sek, niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 proc wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu +2·3mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2.3°C., najwyższa +3·5°C. wczoraj w południe, najniższa +1·7°C. dziś rano.

W pierwszej dobie opadu nie było, w drugiej mglistej i pochmurnej padał deszcz chwilami.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 770 do 765 w okolicy Moskwy: zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 17 grudnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo.-wchod. o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura blisko 2°C, niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, deszcz chwilami.

— **Ucieczka oficera.** Sąd garnizonowy w Czerniowcach ogłasza edykt, wzywający Jerzego Utiesenovic-Ostrozinskiego, podporucznika rezerwy 14 pułku huzarów, ażeby w przeciągu dni 90 stawił się do rozprawy sądowej, jaka przeciw niemu toczyć się ma z powodu oskarżenia o dezercyę z szeregów armii.

— **Wstrzymanie wypłat.** P. Ryszard Walter, właściciel fabryki oleju w Czerniowcach, zawiesił onegdaj wypłaty. Passywa wynoszą 224.000 zł., aktywa około 60.000 zł. Z pomocą instytutów finansowych rozpoczęto układy z wierzycielami, uzyskawszy na razie jednomiesięczne moratoryum.

— **Wiedeńscy** profesorowie wydziału lekarskiego udzielili siostrom Minnie i Helenie Rabinowiczównom pozwolenia na uczęszczanie na wykłady prof. Kaposi'ego a pierwszej z nich i na prelekcye prof. Schanty. Pani Minna Rabinowiczówna poświęca się specyalnie położnictwu, jej siostra zaś dermatologii.

— **Z Kamieńca Podolskiego** donoszą nam o śmierci tamtejszego gubernatora, Baumgartena. Rządził on powierzoną sobie gubernią zaledwie półtora roku. Nie zrobił nic dobrego, ale też i nie szkodził; ciało zmarłego wywieziono do Kijowa. Kto po Baumgartenie obejmie władzę gubernatorską, na razie jeszcze niewiadomo.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze dwa przedstawienia przepełniły teatr; w „Zbójcach“ debiutował p. Tarasiewicz w roli Karola, wykazując niezaprzeczone zdolności.

Jutro „Halka“ Moniuszki. W partyi Jontka wystąpi po raz pierwszy p. Henryk Roland — w roli Zofii panna Irena Bohusówna.

We środę po raz pierwszy 3 aktowa komedya Faydeau i Hennequin p. t.: „System pana Ribardier“. W wesołym tym utworze odegrają główne role pp. Fiszer, Ruszkowski, Walewski, Wysocki, panie Krysińska i Rybicka.

W sobotę „Don Carlos“ Schillera w przekładzie Jana Kasprowicza.

Najbliższą nowością repertoaru będzie komedya Żegoty Krzywdzica p. t.: „Odgrzewana miłość“.

Z krakowskiej Akademii Umiejętności. Dnia 31 października odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki. Przewodniczył prof. Maryan Sokołowski, poświęcając w swem przemówieniu gorące wspomnienie pamięci członka komisyi ks. Eustachego Skrochowskiego.

Z kolei prof. W. Łuszczkiewicz składa sprawozdanie o Kollegiacie w Opatowie i przedkłada szereg opracowanych własnoręcznie tablic, rysunków architektonicznych i szczegółów tej romańskiej budowy, wedle pomiarów i badań robionych na miejscu. Zdaniem referenta była to pierwotnie romańska bazylika o planie krzyżowym i cechach właściwych kollegiatom i katedrom XII w. Aparat form prezbiteryum przypomina tum w Łęczycy, a kościół cały ma również analogie z katedrą w Płocku. Po pożarze w r. 1502 dodane zostały na zewnątrz do frontonów prezbiteryum szczyty zazębione, a motywa gotycyzmu wiążą się w nich z profilami wczesnorenesansowymi. Kościół ma i przybudowy późniejsze, północną Szydłowieckiego i południową z XV stulecia, w której znalazł się pod tynkiem wielki obraz ścienny „Ukrzyżowanie Chrystusa“. W końcu dodaje referent kilka szczegółów o słynnym bronzowym nagrobku Szydłowieckiego w kollegiacie, do którego płaskorzeźbiczna scena z ucztą wprawiona została dopiero około r. 1536, w miejscu pierwotnego napisu, powiązanego wtedy niestosownie z grobowcem jego córki. Następnie prof. Łuszczkiewicz złożył relacyę ze zbadania katedry w Kielcach, w której z dawnej kollegiaty Gedeonowskiej nic nie pozostało.

Z kolei p. Zygmunt Hendel podał dalsze wiadomości o świeżo odsłoniętych częściach romańskich klasztoru i kościoła OO. Dominikanów w Krakowie. Nawiązując do poprzedniego swego sprawozdania, zdał sprawę ze szczegółów odkrytej niedawno zewnętrznej strony południowej ściany refektarza, o trzech oknach romańskich. Odkryte teraz zostały również odrzwia, bogato profilowane ze szczegółami rzeźbionymi o motywach roślinnych, z których wyrastają charakterystyczne listki romańskie. Szczyt wschodniej części refektarza z cegły, dobrze fugowany, ma potrójne okno, którego środkowa część jest wyższa. Do kościoła z epoki romańskiej współczesnej refektarzowi, należy i krypta pod wielkim ołtarzem, której sklepienie jednak zburzono niedawno dla dania fundamentów pod nowy wielki ołtarz dzisiejszy.

Wreszcie członkami komisyi zostali: ks. Józef Bilczewski, profesor Uniwersytetu we Lwowie, dr. Konstanty M. Górski w Krakowie i dr. Witold Rubczyński w Rawie ruskiej.

„Ghismonda“ W. Sardou, upadła zupełnie w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie z *N. fr. Presse* na czele twierdzą, że „Ghismonda“ należy do najsłabszych sztuk Sardou i że tylko artystka tej miary co S. Renard, może ją uczynić możliwą na scenie.

-b- **Hiszpania.** Wspomnienia z podróży, przez Aleksandra Hirschberga. Lwów, nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza, 1896, str. 119.

Autor, którego dziełko o Grecyi tyle wzbudziło zainteresowania, w nowej tej publikacyi dał nam w sposób powabny i zajmujący, opis kilkotygodniowego pobytu swego w Hiszpanii, w tym kraju, o którym mówią, że „wygnani zeń Maurowie modlili się co piątku do proroka, aby ich powrócił do ziemi tak pięknych kobiet, jakie dopiero wiernym w raju są przyobiecane“. To też od spotkania się w wagonie kolei żelaznej z pięknemi senioritami i od ich wybornej charakterystyki, rozpoczyna autor swoje wspomnienia i w toku ich, oprowadza nas po ulicach Barcelony, zaprasza w góry Monserratu i opowiada dzieje tamecznego klasztoru, zatrzymuje się w Saragosie i wspomina o walkach stoczonych z Hiszpanami na ulicach tego miasta przez Legię Nadwiślańską, zwiedza Madryt i jego osobliwości a szczególniej nagromadzone w nim arcydzieła sztuki, jakich stolicy Hiszpanii pozazdrościć mogą nie tylko wszystkie miasta środkowej Europy, ale nawet Rzym, Florencya, Wenecya i Neapol, — wreszcie opisem Eskuryalu i Toledo, kończy wrażenia odniesione w podróży,

wrażenia, które udzielają się czytelnikowi i pozostawiają w jego umyśle trwałą i wdzięczną pamięć dla autora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek producentów nafty. W sali hotelu Georga, odbyło się dzisiaj przedpołudniem bardzo liczne zgromadzenie producentów surowca, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa naftowego p. Augusta Gorayskiego. Komitet wybrany w myśl uchwał poprzedniego zgromadzenia producentów, przedłożył zgromadzeniu złożonemu z 95 producentów do zatwierdzenia projekt umowy co do organizacyi sprzedaży ropy w kraju i na eksport, którą ma się zajmować wyłącznie tenże komitet z 20 reprezentantów złożony oraz co do organizacyi centralnego biura sprzedaży surowca. Walne zgromadzenie projekt tej umowy zatwierdziło w całości. W skład „komitetu dla sprzedaży ropy“, w którego ręku spoczywać będzie organizacya handlu surowca w Galicyi, wchodzą pp.: August Gorayski, Stanisław Szczepanowski, Anglo-austryacki Bank we Wiedniu, Spółka naftowa polska (Stanisław Matkowski), Galicyjsko-karpackie Towarzystwo naftowe przedtem Bergheim et Mac Garvey, Hanowersko-galicyjskie gwarectwo naftowe w Krośnie, Mac Intosh et Perkins, Wankowa-Brelikow-Limited, Ludwik Kriser, W. Stawiarski et W. Pieniażek, W. Wolski i K. Odrzywolski, Erazm Fibich, Wojciech Biechoński, Lejsor i Mojżesz Gartenberg, Tadeusz Sroczyński, Józef Wiktor, Adam Trzecieski, Jan Zeitleben, Bol. Łodziński i Leonard Wiśniewski.

Centralne biuro sprzedaży ropy rozpocznie swoje czynności z dniem 1 lutego 1896 roku. Co do ceny, uchwalono na razie ustanowić kwotę 3 zl. w. a. od centnara metr. w wewnętrznej sprzedaży, a 1 zł. 75 ct. na eksport. Komitet ma prawo normować ceny stosownie do fluktuacyi cen na rynkach światowych.

Dzierżawy. Na Litwie obecnie więcej niż połowa ziemi jest w dzierżawie; w grunta dzierżawcy włożyli około 63,000.000 rubli. Czynsz waha się od 14—18 rubli od dziesięciny.

Rossyjski bank włościański. Według informacyi gazety *Swiet* w myśl nowej ustawy banku włościańskiego, bank ten będzie wydawał pożyczki w stosunku 90 prc., a nadto dozwolone mu będzie sposobem próby przez dwa lata nabywanie gruntów w celu odprzedawania ich włościanom.

Budżet rossyjskiego ministerstwa rolnictwa *Birż. Wiedom.* donoszą, że budżet ministerstwa rolnictwa na r. p. obejmuje cyfrę ogólną 5,585.700 rs. Z tej sumy na utrzymanie zakładów naukowych przeznaczono rs. 858.000; na zasiłki dla prywatnych zakładów naukowych 228.000 rs.; na poparcie rozwoju gospodarstw 857.338 rs.; na kredyty melioracyjne 1,00.000 rs.; na osuszanie błot i eksploatacyę torfu 388.021 rs.; na walkę z filokserą i szkodnikami zbożowymi 325.000 rs. i na irrygacyę 600.000 rs. i t. d.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go grudnia: pszenica 7·— do 7·40 zł., żyto 6·20 do 6·50, jęczmień browarny 5·20 do 6·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·10 do 5·65, rzepak 8·25 do 8·75, groch 5·— do 8·—, wyka 5·— do 5·60, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·80, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 30· do 34·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 40·— do 60·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·20, chmiel 30·— do 45·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

W swoim czasie donosiliśmy, że książę Biskup krakowski wniósł do Wydziału krajowego podanie o wyjednanie w Sejmie subwencyi na restauracyę katedry na Wawelu. W załatwieniu tego podania, Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi wniosek uwzględnienia powyższej prośby, z tą jedynie modyfikacyą, aby subwencya rozłożoną została nie na pięć rat, jak proponował ks. Biskup ale na dziesięć rat rocznych. Do modyfikacyi tej skłoniły Wydział krajowy względy budżetowe. Pierwszą ratę subwencyi w kwocie 10.000 zł. wstawiono do preliminarza budżetu krajowego na rok 1896.

Stan cholery w dniu 14 i 15 grudnia 1895.

W powiecie husiatyńskim w Niżborgu nowym pozostała z dni poprzednich 1, zachorowały 3, pozostały nadal w leczeniu 4 osoby.

W powiecie trembowelskim w Bryküli nowej pozostały z dni poprzednich 2, zachorowała 1, pozostały nadal w leczeniu 3 osoby; w Pantalisze pozostały z dni poprzednich 2, umarły 2 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 5 osób, zachorowały 4 osoby, umarły 2 osoby, pozostaje w leczeniu 7 osób.

W apartamentach Stefana zamku cesarskiego odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: generał kawaleryi książę Ludwik Windisch-Graetz, admirał baron Sterneck, kilkunastu innych wyższych dostojników wojskowych i *attachés* wojskowi Rumunii i Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, który w zeszły piątek powrócił z Insbrucku do Wiednia, złożył w sobotę przedpołudniem wizyty Najj. Panu i Najd. Arcyksięciu Józefowi Ferdynandowi.

We środę dnia 18 b. m. jako w dzień imienin cara Mikołaja II odbędzie się u Najj. Pana obiad galowy w sali marmurowej zamku cesarskiego, na który otrzymał zaproszenie ambasador rossyjski przy Najw. Dworze hr. Kapnist.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Karola Drozdowskiego w Nowym Sączu dla Milówki; Emanuela Wintera w Limanowej dla Mszany Dolnej; Stanisława Krókowskiego w Oświęcimiu dla Siemienia i Ignacego Kosińskiego w Żywcu dla Ulanowa.

Austro-węgierski ambasador w Londynie hr. Deym przybył do Wiednia na kilkutygodniowy urlop.

Z Wiednia donoszą do tutejszych dzienników porannych, że P. Minister wojny przyjął przychylnie deputacyę Koła polskiego złożoną z pp. Chrzanowskiego, Popowskiego i ks. Pastora, która przedłożyła mu życzenia Koła aby termin do wnoszenia ofert na dostawy wojskowe był przedłużony do 10 stycznia i aby o dostawy te mogli ubiegać się nietylko ci rękodzielnicy, którzy posiadają kartę przemysłową, ale i ci, którzy wykonują samodzielnie jakieś rzemiosło jako przemysł domowy.

Izba deputowanych Rady państwa rozpoczęła w sobotę dyskusyę szczegółową nad preliminarzem państwowym. Sprawozdanie z tych obrad zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się dalsza dyskusya nad rozdziałem „Fundusz dyspozycyjny“. Do głosu za tym rozdziałem zapisał się z Polaków hr. W. Dzieduszycki.

Przywódcy deputacyi ruskiej, która w piątek wieczorem przybyła do Wiednia, pp. Teliszewski, dr. Okuniewski i dr. Oleśnicki, starali się uzyskać w sobotę posłuchanie u P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego. JE. hr. Badeni — jak donosi *Presse* — polecił wysłannikom deputacyi przez p. Barwińskiego oświadczyć, że ich w parlamencie przyjąć nie może, a natomiast w niedzielę przedpołudniem w swojem biurze oczekiwać ich będzie. Również kazał P. Prezydent zawiadomić przywódców deputacyi, że mają przedłożyć spis osób biorących w deputacyi udział, i odpis prośby, którą deputacya Najjaśn. Panu przedłożyć zamierza. (Patrz „Telegramy.“

Oceniając działalność gabinetu hr. Badeniego dziennik petersburski *Nowosti* pisze: „Ministerstwo to należy widocznie do rzędu szczęśliwych, a to dla tego, że przez stanowcze wystąpienie w obec dr. Luegera, przez przyjaźne zachowanie się względem prasy, wreszcie przez przychylność okazywaną przedstawicielom administracyi bez względu na stronnictwa, do jakiego należą, zyskało uznanie i zyskuje je coraz bardziej“. Dziennik ten przewiduje trudności, gdy przyjdzie dotknąć stosunków wzajemnych między narodowościami, wchodzącemi w skład Państwa, ale dodaje, że to jest rzeczą dalszej przyszłości, gdyż dzisiaj stoi na planie pierwszym reforma ustawy wyborczej. W końcu *Nowosti* przewidują, że projekt nowej ustawy, „opracowany przez hr. Badeniego, będzie zapewne miał powodzenie, a z chwilą wejścia w życie nowej ustawy Austro-Węgry wkroczą w nową erę rozwoju wewnętrznego.“

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż ma tam przybyć 24 b. m. generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow i że tym razem do jego pobytu w stolicy rossyjskiej przywiązują szczególne znaczenie. Z poinformowanej strony potwierdzają, iż hr. Szuwałow zamierza carowi zaproponować szereg reform, odnoszących się do administracyi, zarządzanego przez niego kraju, a reformy te mają się rozciągać na administracyjne urządzenia, na sprawy kolejowe, na handel i na stosunki ekonomiczne wogóle. Dalsze wnioski generał-gubernatora mają się odnosić do zniesienia pewnych, oddawna istniejących przepisów, ograniczających znacznie przyjmowanie Polaków do służby państwowej.

Dzienniki petersburskie donoszą w formie pogłoski, że oberpolicmajster warszawski Klejgels otrzyma wyższe stanowisko.

Dniew. Warszawskij dowiaduje się, że rozpatrzenie sprawy zniesienia generał-gubernatorstw w Wilnie i Kijowie odroczono do roku przyszłego.

Dzienniki donoszą, że w tych dniach do różnych oddziałów wojsk rossyjskich zaliczono znowu kilkunastu oficerów armii bułgarskiej. Każdy z nich otrzymał stanowisko o jeden stopień niższe od tego, jakie zajmował w wojsku bułgarskiem.

W Japonii utworzony ma być urząd rossyjskiego agenta wojennego z miejscem zamieszkania w Tokio. Dwóch jego pomocników znajdować się będzie w Czifu (*Chifoo*) i w Seulu na Korei.

W Izbie włoskiej zamiast dyskutować nad interpelacyą w sprawie afrykańskiej, stracono kilka godzin czasu nad kwestyą interpelacyi tyczącej się zakupna zboża rumuńskiego dla wojska; sprawa ta administracyjna nabrała jednak kolorytu politycznego z chwilą, kiedy Rudini zabrawszy głos, motywował swoje w tej sprawie stanowisko, dowodząc, że cały system rządowy jest fatalny i prowadzący do ruiny. Crispi'ego nie było. W obronie gabinetu powstał Saracco i mową swoją oddał wielką usługę Crispiemu. W Izbie zapowiedziano, że Crispi mimo gorączki przyjdzie do Izby na dyskusyę afrykańską.

Francuska rada ministrów zajmowała się nowemi zmianami personalnemi, obejmującemi 10 prefektur.

Jak donosi brukselski *Soleil*, spodziewanem jest w Belgii przesilenie gabinetowe, gdyż pomiędzy ministrami zachodzi różnica zdań co do tego, czy wskazanem jest wniesienie projektu, tyczącego się reorganizacyi wojskowej.

Książę Albert belgijski będzie oficyalnym przedstawicielem Belgii podczas uroczystości koronacyjnych Mikołaja II w Moskwie, na które uda się ze świtą wojskową.

W Londynie księżna York powiła szczęśliwie syna; nowonarodzony jest prawnukiem królowej Wiktoryi, wnukiem ks. Walii i drugim synem ks. York i Mary księżnej Teck.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. Najj. Pan przyjął dziś przedpołudniem sześciu członków deputacyi ruskiej, która w liczbie 200 osób przybyła do Wiednia, a mianowicie: b. deputowanego do Rady państwa ks. Ozarkiewicza, dziekana żółkiewskiego ks. Sanockiego, posła do Sejmu kraj. Nowakowskiego, Grendzioła, em. radcę sądu kraj Rożankowskiego, tudzież adwokata i posła do Sejmu kraj. dr. Okuniewskiego.

Przywódca deputacyi ks. Ozarkiewicz w przemowie swej do Najj. Pana, ponowił zapewnienie niezmiennej wierności i poddaństwa; prosił o opiekę dla ciężko od szeregu wieków doświadczanego ludu ruskiego, który stanowił zawsze silną podporę Tronu. Mowca skarżył się, że organa rządowe przy ostatnich wyborach sejmowych nie przestrzegały zasadniczych ustaw państwa, i rzekł, że lud ruski jedynie od Monarchy oczekuje zaradzenia złemu. Mowca zakończył prośbą o przyjęcie petycyi, którą równocześnie wręczył Najjaśniejszemu Panu i o uwzględnienie zawartych w niej żałaleń.

O odpowiedzi Najj. Pana dotychczas nic autentycznego nie wiadomo.

Z zamku cesarskiego udała się deputacya, której większa część w południe odjechać zamierzyła, do hotelu w którym stoją Rusini, w celu zdania sprawy z przebiegu audyencyi. Cała deputacya ruska zamierzyła gromadnie przejść przez miasto do zamku cesarskiego, lecz policya na to nie zezwoliła. Podczas przyjęcia deputacyi, przechadzało się wielu Rusinów po Herrengasse i na Kohlmarkt.

Wręczona Najj. Panu petycya zawiera prośbę wysłania do Galicyi komisarza rządowego z nadzwyczajnemi pełnomocnictwami, w celu dochodzenia i zbadania zażaleń w petycyi zawartych, dalej żąda rozwiązania Sejmu krajowego i rozpisania nowych wyborów, wreszcie wydania rozkazu Monarszego, ażeby przy nowych wyborach postępowano całkiem legalnie.

Wczoraj Rusini, oprowadzani przez ruskich studentów, zwiedzili miasto i byli przedpołudniem na nabożeństwie w kościele św. Barbary.

Wiedeń, 16 grudnia. Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni przyjął wczoraj członków deputacyi ruskiej, a to pp. Teliszewskiego, dr. Okuniewskiego i dr. Oleśnickiego bardzo uprzejmie, i po przejrzeniu tekstu przemowy, jaką delegacya do Najj. Pana na audyencyi wystosować zamierzała, tudzież po przejrzeniu memoryału, który deputacya chciała wręczyć Monarsze, oświadczył delegatom, że Najj. Pan przyjmie dzisiaj, w poniedziałek, sześciu członków deputacyi ruskiej. P. Prezydent Ministrów zalecił złożenie deputacyi z dwóch duchownych, dwóch mieszczan i dwóch włościan.

Wiedeń, 16 grudnia. Zwołane na wczoraj przez t. zw. niezawisłych socyalistów zgromadzenie ludowe, rozwiązała policya z powodu wygłaszania mowy poburzającej. Aresztowano jednego towarzysza introligatorskiego z powodu okrzyku: Niech żyje anarchia!

Kolonia, 14 grudnia. Z mostu nad kanałem w Meppen spadło onegdaj do wody 8 wozów krytych z 16 ludźmi; czterech utonęło.

Rzym, 16 grudnia. Izba przystąpiła do rozprawy nad sprawą afrykańską. Kilku interpelantów uzasadniało swojewnioski. Minister robót publicznych Saraco oznajmił, że Crispi weźmie udział w jutrzejszem posiedzeniu Izby. Rząd przedłoży projekt, w którym wyłuszczy swoje zamiary co do Afryki.

Londyn, 16 grudnia. Salisbury ze względu na interes publiczny, odmówił przyjęcia deputacyi armeńskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 369·50, Akcye kolei państwowej 366·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 163·—, Unionbank —·—, Południowej 99·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·47·— Usposobienie bardzo ciche.

Wiedeń, 16 grudnia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·75, Węgierskie akcye kredytowe 419·—, Akcye anglo-austryackie 162·50, Akcye banku Union 305·50, Akcye kolei Południowej 98·50, Losy tureckie 52·75, Akcye kolei państwowej 362·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 193·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 277·—, Akcye banku dla krajów koronnych 238·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·80, Akcye banku związkowego 143·50, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 98·60, Kredytowe ziemskie 448·—, Kredyty 368·—, Rimamurania 244·50. Usposobienie mdłe.

Giełda zagraniczna, dnia 14 grudnia 1895 r. godzina 4 minut 10 Paryż: 3-prc. renta 101·50, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 218·60, Akcye kredytowe 230·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·25, Austryackie banknoty 168·15, Lombardy 42·25. Usposbienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 14 grudnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·— do 15·20 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·89 do 6·91 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 144·50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 31·40 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7 22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 16. grudnia 1895.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	2 8 —	221 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	288 —	293 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	415 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 4 prc. kor.	109 50	110 20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	109 75	110 45
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	96 50	97 20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100 20	100 90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97 40	98 10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 40	98 10
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96 80	97 50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	— —	— —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 —	102 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ 4½ prc. w. a.	100 —	100 70
„ „ 4 „ „	96 60	97 30
„ „ 4 prc. koronowej	96 60	97 30
Losy miasta Krakowa	25 50	28 50
„ „ Stanisławowa	42 —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 68	5 78
Napoleondor	9 56	9 66
Półimperyał	9 70.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 28.—	1 31.—
„ „ papierowy	1 29 50	1 30.80
100 marek niemieckich	59 30	59 80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.20	100 40
luty-sierpień	100.20	100.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 20	100 40
kwiecień-październik	100.30	100.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	148 —	150 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148 25	149 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	158.
„ „ 1864 po 100 zł.	192 75	193 75
„ „ 1864 po 50 zł.	192 75	193 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121 60	121.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.—	100.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96 85	97.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	164.—	165.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	369 75	370 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	840.—	841.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	240 50	241 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1008.—	1012.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	459.—	460.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3430.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	289.50	291 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	138.—	139.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.40	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 65
„ „ „ „ „ 3. pr.	116 75	117.7
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	117.75	118 50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajewego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100 80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.35	101 35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92 75
z r. 1884	97.70	98.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 50	142 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	202 —	203 50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56 50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	130.—	135 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28 —	30.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.25	60 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 40
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 60	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.45	122 80
Paryż	48 15	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77 —	5.79.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.64.—	9.65 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9225 (8679 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Flanzera w kwocie 1300 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności nr. 77 wykazem hip. nr. 77 gm. Bochnia objętej Kalmana Mojżesza i Czarny Neumarków własnej.

Cena wywołania 3129 zł.

Wadyum 312 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 29 września 1895.

L. 7677 (8677 1—3)

Dnia 17 stycznia 1896 i dnia 19 lutego 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności lk. 42 w Brzyszczkach wyk. hip 42 objętej, dłużnika Józefa Pankiewicza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Jasła w kwocie 120 zł. w. a. z pn

Cena wywołania 675 zł. 40 ct.

Wadyum 67 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz tych, którzyby po dniu 22 czerwca 1895 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego tejże realności prawo zastawu na takowej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została, lub też na czas doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Feliksa Gaszyńskiego w Jaśle.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 25 września 1895

L. 6074 (8682 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Strzałki pko Jakóbowi Szczotce o 259 zł. 25 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya

a) całej posiadłości lwh. 14,

b) 240|2920 części posiadłości l. wyk. hip. 320,

c) 240/3840 części posiadłości l. wyk. hip. 322,

d) 240/3840 części posiadłości l. wyk, hip. 824,

e) 720/576 części posiadłości lwh. 984, ks gr. dla gm. kat. Milówka objętych na dzień 24 stycznia i na dzień 25 lutego 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 96 zł. 43 ct.

Cena szacunkowa 964 zł. 34½ ct.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli ustanowiony Michał Biegun w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

Milówka, 4 listopada 1895.

L. 3641 (8499 1—3)

Dnia 29 stycznia i dnia 4 marca 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących posiadłości pod Nr. 560, a) całej posiadłości lwh. 1605 b) 32/360 części lwh. 1596, c) 4|72 części lwh. 1600, d) 1/4 części lwh. 1603, e) połowy lwh 1606 oraz f) 14/79 części lwh. 1612, w Zawoji położonych, a stanowiących własność Klemensa Koziny syna Jakóba na kwotę 713 zł. 64 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 60 zł. z pn.

Cena wywołania 713 zł. 64 ct.

Wadyum 72 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 20 września 1895.

L. 3631 (8633 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szczepana Proroka w kwocie 172 zł. 50 ct. z pn. w dniu 13 stycznia 1896 i 17 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika Bartłomieja Knapika 1/8 części realności lwh. 17 w Rusocicach.

Cena wywołania wynosi 137 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 14 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca not. w Liszkach.

Liszki, 6 września 1895.

L. 4635 (8634 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Krynicy do rąk dyrektora Antoniego Głowackiego przeciw nieobjętej masie śp. Akima Drowniaka do rąk kurtora Michała Drowniaka pto 266 zł. wa. ex majori 300 zł. wa. pochodzącej odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 stycznia 1896 i dnia 20 lutego 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż całej realności whl. 71, 18|96 części realności whl. 72, 2/12 części realności whl. 75, 6/48 części realności whl. 76 i 5/20 części realności whl. 103 ks. gr. gm. kat. Jastrzębik objętych, Akima Drowniaka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych.

Cena szacunkowa wszystkich razem wynosi 1013 zł. 30 ct.

Wadyum 102 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 26 września 1895.

L. 12004 (8636 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Seidena w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 stycznia 1896 i dnia 17 lutego 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/12 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Grochów, 1/3 części realności lwh. 144 ks. gr. gm. Grochów, 1/6 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. Grochów, dłużnika Szczepana Mrozika.

Cenę wywołania stanowi kwota 161 zł. 66 ct.

Wadyum wynosi 16 zł. 17 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 listopada 1895.

L. 9203 (8638 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Judy Kaunitza w kwocie 49 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 20 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części parceli 393/1i 398|2 w Markówce położonych, wedle lwh. 83 B poz. 3 ks. gr. gm. Markówka, własność Michała Andrusiaka recte Kopelciów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 133 zł. 33 ct. a realność wyżej wymieniona sprzedaną zostanie na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej takowej

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1895.

L. 13299 (8631 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia spólnej własności realności lwh. 419 w Balinie odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 stycznia 1896 i 20 lutego 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 419 w Balinie położonej, Abrahama Grubnera i spóln. własnej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 12 listopada 1895.

L. 7888 (8558 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 zł. odbędzie się w sądzie tut przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 565 i połowy realności lwh. 99 gm. kat. Dynów objętych nieletnich Karoliny, Tekli i Maryi Kawów jako spadkobierców Michała Kawy po Józefie własnych na rzecz pow. Tow. zal. w Brzozowie w dniach 29 stycznia i 2 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 259 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przep. ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano c. k. notaryusza w Dynowie Józefa Narajewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 27 listopada 1895.

L. 31012 (8535 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 615 zł. 91 ct., 615 zł. 66 ct., 615 zł. 40 ct, i 17114 zł. 78 ct. z pn. w dniu 3 lutego 1896 i w dniu 9 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 157 dz. IV. w Krakowie położonej, lwh. 816 objętej, Cypryana Telichowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 39600 zł.

Wadyum 3960 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kopff zastępcą adw. dr. Kwieciński w Krakowie.

Kraków, 8 listopada 1895.

L. 10082 (8304 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Emilowi Jaworskiemu o zapłacenie 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk hip. 202 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 5 lutego 1896 i dnia 4 marca 1896 o 9 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania 524 zł. 40 ct. wa.

Wadyum 52 zł. 44 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet i niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 lipca 1895.

L. 9852 (8496 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Kannera w kwocie 47 zł. 79 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności wyk. h. l. 25 gm. Sokół objętej, dłużnika Jana Sliwy własnej na dzień 24 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3424 zł.

Wadyum 342 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, 31 października 1895.

L. 7007 (8615 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 15 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kred. ziems. w likw. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 8 i 112 gm. kat. Milówka objętych, dłużników Jakóba Pomykacza i Katarzyny Pomykacz własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 15 stycznia i 15 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Piotr Piela w Wojniczu.

Wadyum wynosi 60 zł. i 30 zł.

Wojnicz, dnia 24 listopada 1895.

L 7923 (8613 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 stycznia 1896 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya 3|6 części realności według whl. 167 ks. gr. gm. kat Lucza, Michała, Iwana i Maryi Kołomyjczuków jako spadkobierców śp. Piotra Kołomyjczuka własnej na rzecz Dawida Welzera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. not. w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1895.

L. 3349 (8580 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 24 stycznia 1896 i 26 lutego 1896 przy drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 455 zł. 01 ct. wyk. hip. 493 ks. gr. gm. Zurawno objętej, Abrahama i Małki Samuely własnej na rzecz Mateusza Krochmaluka pto 91 zł. w. a. z przynal.

Cena wywołania 455 zł. 01 ct.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Chai Süssli i Rebeki Samuely i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Mansweta Janiszewskiego z Zurawna.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 28 maja 1895.

L. 14835 (8553 3—3)

C. k. Sąd powiat. mdlg. w Sanoku rozpisuje w sprawie Wydziału krajowego imieniem stałego funduszu przemysłowego przeciw Janowi Musiałowi i Leonowi Musiałowi pto 1500 zł. wa. z pn. licytację realności Jana Musiała i Leona Musiała własnej wyk. hip. l. 143 gm. Jaćmierz objętej, na dzień 27 stycznia 1896 i na dzień 28 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 24.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Slączka w Sanoku.

Sanok, 12 października 1895.

L. 16476 (8596 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Seide Feuersteina w kwocie 23 zł. 50 ct. i 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 27 stycznia 1896 i 28 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 369 B. pozycyi 1 księgi gruntowej Iwanków, własność Wasyla Lulecznika stanowiącej, która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej lub za cenę wywołania a na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 380 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 38 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 października 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka z substytucyą p. adw. dr. Komerinera.

Borszczów, dnia 12 listopada 1895.

L. 10287 (8504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 20 zł., 40 zł., 30 zł. i 30 zł. wa. z pn. przez Dawida Chaskla przeciw Iwanowi Fedkowi, Andruchowi i Maryi Panczyszynom wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 24 stycznia i 26 lutego 1896 każdym razem o gd. 10 przed południem przymusową licytację 1|6 części realności dłużników własnej w. hip. l. 86 ks. gr. gm. Serdyca - Einsiedel objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 251 zł 67 ct.

Wadyum wynosi 25 zł. 16 ct.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Szczerzec, 20 listopada 1895.

L. 10445 (8661 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 17 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1896 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 95 ks. gr. gm. gminy Radymno Julii Popkiewicz własnej, na rzecz dr. Władysława Grabowskiego pto 41 zł. 35 ct. z pn.

Cena wywołania 117 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 7 listopada 1895.

L. 9265 (8657 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 15 stycznia 1896 i dnia 17 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipot. 136 księgi grunt. gminy kat. Młyny objętej Parańki z Ciaciaków Ciaciakowej własnej na zaspokojenie pretensyi Fedka Ciaciaka w kwocie 37 zł. 9 ct.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Ks. Teodor Hanasiewicz z Młynów.

Krakowiec, 16 października 1895.

L. 5134 (8665 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 3 stycznia 1896 i dnia 10 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano publiczną sprzedaż 3/14 części majętności objętej lwh. 11 gm. kat. Krystynopol dłużnika Leisora Ebera Färbera własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. Wysokiego Skarbu w kwocie 40 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających 3/14 części majętności w ilości 165 zł.

Wadyum zaś 16 zł. 50 ct. aw.

W |pierwszym terminie nabyć można te majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal dnia 19 marca 1895.

L. 8301 (8683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Friedmana w kwocie 164 10 ct. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 grudnia 1895 i 24 stycznia 1896 o godz. 9 rano przymusowa licytacya niewydzielonej połowy realności wykazem hipotecznym l. 1644 gr. Nastasów objętej z tem że na pierwszym termi e tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych którymby uchwała licytacyjna dla jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła niemniej i tych, którymby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego hipotekę uzyskali, ustanawia się kuratorem Iwana Rakoczego z Nastasowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 17 listopada 1895.

L. 66663 (8669 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w egzekucyjnej sprawie Alojzego Buntnera jako prawonabywcy krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przeciw Michałowi Boreckiemu o zapłacenie 3500 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya tj. 1|3 części realności pod l. k· $473^{1}/_{4}$ we Lwowie objętej wykazem hipotecznym l. 420 księgi hipotecznej dla katastralnej gminy miasta Lwowa, która to 1/3 część do egzekuta Michała Boreckiego należy, a to w dwóch terminach dnia 6 lutego 1896 i dnia 12 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana w sali rozpraw tutejszego sądu,

Cenę wywołania wynosi kwota 2354zł.

wadyum 236 zł., które ma być złożone w gotówce, w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności lub w wartościowych papierach, dających bezpieczeństwo pupilarne po kursie z dnia licytację poprzedzającego.

Reszta warunków, jakoteż wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mogą być przeglądane w registraturze tut. sądu w godzinach urzędowych.

Kuratorem dla wierzycieli których prawa do sprzedaży się mającej realności po dniu 18 października 1895 do hipoteki weszłyby, i tych, którymby uchwała rozpisująca licytacye nie mogła być w czas doręczona ustanowiono adwokata dr. Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Izydora Feilesa.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 89252 (8690 1—3)

Obwieszczenie.

Mając do wykonania w roku 1896 wiele nowych przewodów telegrafu, zamierza podpisana c. k Dyrekcya poczt i telegrafów dla niektórych przewodów zamiast słupów impregnowanych z własnych zakładów, użyć słupy zwykłe nieimpregnowane odpowiadające następującym wymogom:

Każdy słup ma mieć 8 metrów długości, mierzyć w cieńszym końcu bez kory 15 centymetrów średnicy, być obcięty z gałęzi, obrany z kory i łyka, i na obu końcach równo obcięty.

Słupy mogą być dębowe lub z drzewa szpilkowego, t. j. z modrzewia, sosny, jodły lub świerka.

Drzewa na słupy muszą być zrębane w zimie, styczniu lub najdalej z początkiem lutego.

Słupy muszą być wyrobione z drzewa zupełnie zdrowego, od pnia, gdyż wyrobione z wierzchołków, wyklucza się bezwarunkowo.

Drzewo na słupy musi być prostorosłe, tylko przy dębowych dozwala się mierne zakrzywienie.

Słupy mają być złożone wzdłuż drogi gdzie przewód telegrafu ma stanąć, w odstępach mniej więcej 4 kilometrowych po 80 do 100 sztuk, w pobliżu zabudowań, w miejscowościach, które się wskaże.

Według powyższego opisu przyjmuje podpisana Dyrekcya oferty na dostawę słupów, poniżej w przybliżonej ilości podanych, dla każdej z wymienionych przestrzeni osobną ofertę należycie ostemplowaną.

Słotwina — Szczurowa . .	600
Dąbrowa — Radomyśl koło Czarnej	600
Sanok — Bukowsko . . .	280
Drohobycz — Medenice . .	440
Bóbrka — Strzeliska nowe .	420
Żółkiew — Mosty wielkie . .	500
Busk — Chołojów . . .	570
Grabowa — Toporów . .	240
Radziechów — Łopatyn . .	480
Brody — Leszniów — Szczurowice	360
Szczurowice — Mikołajów . .	200
Brzeżany — Pomorzany — Płuchów	930
Hłuboczek wielki — Iwanczany .	460
Tarnopol — Zbaraż . . .	480
Bogdanówka — Nowesioło . .	400
Trembowla — Tarnoruda . .	1160

do dnia 24 grudnia b. r. włącznie, pozostawiając sobie przyjęcie lub odrzucenie w miarę cen żądanych, oraz w razie przyjęcia, dokładne podanie ilości słupów.

P. T. oferenci winni wyrazić w ofercie: przestrzeń, ilość słupów, żądaną cenę jednostkową za słup, dostawę według żądania w tem obwieszczeniu i gotowość złożenia 10 prc. wadyum na otrzymane wezwanie.

Uwiadomienie o rozstrzygnięciu co do ofert nastąpi w jak najkrótszym czasie.

We Lwowie, dnia 10 grudnia 1895.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Seferowicz.

Ч. 15278 (8650 3—3)

Ц. к. Сȣд повитовий мійс. дел. в Коломиї оголошȣє, що дня 10 січня і 10 лютого 1896 о годині 10 рано в вюрі V відбȣде ся екзекȣційна ліцитація реалности в Пядиках під ч. д 40 положеної, складаючої ся з парц бȣд. 36 і парцель грȣнт 430, 43./2, 776/2 а на 900 зл оціненої, наслідників Якима Волощина власної і становлячої тіло гіпотечне обняте в книзі грȣнтовій громади Пядики, виказом 376 в цили стягнення сȣми 641 зл. 45 кр з пн в користь общого рольничо-кредитного заведення для Галиції і Бȣковини під ȣсловіями, котрі разом з актом описаня і оціненя і з екстрактом табȣлярним вільно переглянȣти в тȣсȣдовой регістратȣрі.

Заразом завідомляє ся всіх вірителів гіпотечних, котрі би по дню 16 червня 1895 до книги грȣнтової тої реальности ввійшли і таких, котрим би тоє або котренебȣдь пізнійше рішенє, з яких небȣдь причин не могло бȣти дорȣчене, що для них кȣратором адв. др. Мільгброма з застȣпничтвом адв. др Фрайденберґа в Коломиї ȣстановлено.

Коломия, 6 падолиста 1895.

Konkursa.

L. 1459 (8668 2—2)

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Buczackim rozpisuje się niniejszem konkurs:

A) w szkołach więcejklasowych:

1. Przy 6-klasowej szkole męskiej w Buczaczu na posadę nauczyciela młodszego z płacą 360 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, 2. przy 4-klasowej szkole mieszanej w Monasterzyskach na dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

B. przy szkołach jednoklasowych:

na posadę nauczyciela w Browarach, 3. Cwitowie, 4. Dulibach, 5. Dzwinogrodzie, 6. Hrehorowie, 7. Jarhorowie, 8. Kowalówce, 9. Korosciatynie, 10. Kujdanowie, 11. Ladzkiem, 12. Międzygorzu, 13. Nowosiółka jazłowiecka, 14. Niskolizach, 15. Oleszy, 16. Ostrej, 17. Porchowie, 18. Rzepińcach, 19. Sciance, 20. Sokołowie, 21. Sorokach, 22 Weleśniowie. 23. Wyczółkach, 24. Zielonej, 25. Zoibrodach, 26. Żurawińcach, z płacą roczną 300 zł., użytkiem 1 morga pola, tudzież wolnem pomieszkaniem. W szkołach pod 1, 2, 4, 5, 8, 9, 10, 13 i 26 wymienionych jest język wykładowy polski, we wszystkich innych zaś ruski. Kompetenci, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wykazać się kwalifikacyą dla szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowyn polskim i ruskim a nadto przy szkołach ad A.. kwalifikacyą z języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 stycznia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Buczaczu, 4 grudnia 1895.

L. 4037 (8644 3—3)

Sprostowanie.

W ogłoszonym w Nr. 283, 284, 285 Gazety Lwowskiej konkursie na posadę dozorcy więzniów przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie podano termin do wniesienia mylnie na dzień 7 grudnia 1896, zamiast 7 stycznia 1896 co się niniejszem prostuje.

Tarnów 11 grudnia 1895.

L. 9121 (8646 2—3)

Celem obsadzenia jednej ewentualnie dwu posad radców sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 3 stycznia 1896.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 11 grudnia 1895.

L. 12001/pr. (8686)

Posada sędziego powiatowego w Winnikach w VIII klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 31 grudnia 1895 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 10 grudnia 1895.

Upadłości.

L. 68803 (8689)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zatwierdza dokonany dnia 4 grudnia 1895 wybór we Lwowie zamieszkałych p. adwokata dr. Maksymiliana Sokala stałym zarządcą, zaś p. Emila Mütza zastępcą zarządcy masy konkursowej Zygmunta Halperna.

Lwów, dnia 7 grudnia 1895.

Kuratele.

L. 10007 (8656 1—3)

Ołeksa Bybyk z Wiktorowa został oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Jego kuratorem jest Jurko Sałyga gospodarz z Wiktorowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 28 września 1895.

L. 15855 (8614 1—3)

Michał Ożyjowski w Niestanicach uznany marnotrawcą, kuratorem jego Iwan Ożyjowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 12 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23476 (8326 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bidę, że w sprawie wekslowej Grzegorza Marnika przeciw niemu pto. 150 zł. kuratorem dla niego adw. Dr. Stec z substytucyą adw. Dr. Psarskiego ustanowiony został, i że wydany nakaz zapłaty kuratorowi doręczono

Tarnów, dnia 14 listopada 1895.

L. 15475 (8464 3—3)

Mortka Finka zawiadamia się, że na podstawie uchwały z 21 sierpnia 1894 l. 16379 zaintabulowano Borucha Finka za właściciela 6/90 części wyk. hip. 287 ks gr. Stryja na Mortka Finka zapisanych i że celem doręczenia mu tej uchwały ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Rabinowicza.

Stryj, 20 sierpnia 1895,

C. k. Sąd powiatowy.

L. 20387 (8374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia że w tutejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozycie Sądowym znajdują się w przechowaniu przeszło lat 30 następujące przedmioty.

L. porz.	Nazwa masy	w banknotach lub monecie zdawkowej		obligacyach publicznych	
		złr	ct	zł.	ct.
1	Ferdynand Abel	1	16½	—	—
2	Józef Baraniuk	1	31	—	—
3	Eustachy Czerny	—	—	48	31
4	Jać Douan	1	57½	—	—
5	Jan Sawicki	—	—	2	59
6	Josel Bünbel	27	82½	—	—
7	Piotr Adametz	—	52½	—	—
8	Jan Lisicki	19	12½	—	—
9	Grzegorz Baron	9	50	—	—
10	Józef Zalewski	25	—	—	—
11	Siegfried Paneth	10	—	—	—
12	Zofia Brason	1	75	—	—
13	Franciszek Kucher . . , .	—	61	—	—
14	Josel Chajes przeciw Markusowi Seinfeld	8	20	—	—
15	Nachman Brettler	32	—	—	—
16	Franciszek Wrzeciński czyli Wrzecińkiewicz	1	05	—	—
17	Ignacy Huber i Michał Lewicki o wypow. mieszkania . . , . .	1	36	—	—

Wzywa się zatem wszystkich interesowanych, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te za przepadłe uznane, Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

Kołomyja, dnia 13 listopada 1895

L. 35629 (8595 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kordelę, że przeciw niemu Jędrzej Bogusz spór o 100 zł. wytoczył i pozew z terminem na dzień 20 stycznia 1896 ustanowionemu kuratorowi dr. Malawskiemu adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1895.

L. 7052 (8403 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku jako władza spadek po śp. Zofii Kułyk przeprowadzająca ustanawia dla nieobecnego Andryja Kułyka z Wisłoka kuratorem ad actum Fecia Derkacza naczelnika gminy Wisłok.

Andrzeja Kułyka wzywa się, aby w miejsce adw. dr. Blumenfelda dotychczasowego pełnomocnika swego, który mu pełnomocnictwo wypowiedział ustanowił sobie innego pełnomocnika albowiem inaczej uchwały w tej sprawie wychodzące ustanowionemu kuratorowi doręczone będą.

Bukowsko, dnia 8 listopada 1895.

L. 7278 (8462 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach oznajmia, iż w dniu 3 maja 1877 zmarł w Pasiece ad Kłokoczyn Herman Reicher bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanych do syadku z ustawy jego dzieci Joanny z Reicherów Redsewitzowej, Rozalii z Reicherów Bolten Adolfa Reichera sądownie nie jest wiadomem, przeto się ich wzywa, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tut. Sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną będzie z ustanowionym dla nich kuratorem zastępcą ck. notaryusza w Liszkach p. Franciszkiem Horakiem i dziedzicami, którzy się do spadku oświadczą,

Liszki. 20 listopada 1895.

L. 12133 (8627 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Beinisch Federbusch pozew de praes 5 grudnia 1895, l. 12133 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 26 zł. w. a. z pn i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 24037 (8452 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Edwardowi Bernsteinowi tus. uchwały z 17 maja 1894 l. 9597 przyjmującej do wiadomości zdziałane przez niego na rzecz Reginy Bernsteinowej ustępstwo pretensyi do Amelii Sebragrowej 200 zł. z tus. nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 1893, l. 2502, 100 zł z tus. nakazu zapłaty z dnia 21 stycznia 1892, l. 970 i 54 zł. z tus nakazu zapłaty z dnia 21 stycznia 1892, l. 968 dla tegoż niewiadomego z pobytu Edwarda Bernsteina kuratorem adw. Dr. Febusa Salomona ustanowił.

Tarnów, dnia 21 listopada 1895.

L 44528 (8349 8—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu pozew de praes. 20 listopada 1895 l. 44528 o wydanie nakazu zapłaty, sumy wekslowej 135 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 listopada 1895 l. 44528 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Tomikowi ze substytucyą adw. Dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogąco sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 listopada 1895.

L. 11477 (8639 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aschera Einbenschütza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego Ziemskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Izraela Korngolda o 6000 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Feuereisena w Podgórzu.

Wzywa się zatem Aschera Eibenschütza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę obrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił.

Podgórze 10 października 1895.

L. 12138 (8629 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Aron Wahl pozew de praes 5 grudnia 1895, l. 12138 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 22 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 12137 (8628 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Tobiasz Tenzer pozew de praes 5. grudnia 1895, l. 12137 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony, dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 4265 (8551 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż dnia 30 kwietnia 1834 w Frydrychowicach Jan Michałowski zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Stanisława Strzeleckiego, jednego z ustawowych dziedziców, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosił się w tym sądzie i do spadku się oświadczył, bo w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem Stanisława Strzeleckiego adw. dr. Iwańskim z Wadowic.

Wadowice, 7 września 1895.

L. 22500 (8281 2—3)

EDYKT I.

C. k. Wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i wiejskich od dnia 1 grudnia 1895 r. ma być za nową księgę gruntową uważanym.

I. Dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego	położona: w okręgu sądu obwodowego
1	Czołhany I. Dom. 53 pag. 455, Dom. 133 pag. 181 i Dom. 385 pag. 414.	Czołhany	Bolechów	Sambor
2	Czołhany II. Dom. 64 pag. 121, Dom. 77 pag. 459, Dom. 112 pag. 307, Dom. 385 pag. 460			
3	Czołhany III. Dom. 117 pag. 236 Dom. 435 pag. 92.			
4	Kniażyna Dom. 385 pag. 430.	Zaderewacz z miejs. Wola zaderewacka		
5	Lisowice Dom. 42 pag. 291 i Dom. 435 pag. 196.	Lisowice		
6	Zadzielsko Dom. 70 pag. 328.	Zadzielsko	Borynia	
7	Korostów Dom. 19 pag. 449 i Dom. 304 pag. 176.	Korostów	Skole	
8	Sopot Dom. 21 pag. 441 i Dom. 202 pag. 285.	Sopot		
9	Klimiec Dom 113 pag. 75 i Dom. 239 pag. 281.	Klimiec z kolonią Karlsdorf		
10	Bilicz albo Bilecz Dom. 70 pag. 341.	Bilicz	Staremiasto	
11	Jawora dolna Dom. 54 pag. 393	Jawora	Turka	
12	Jawora Górnia czyli Jawora górna Dom. 54 pag. 399.			
13	Część Jawora górna „Popielówka„ Dom. 83 pag. 369.			
14	Isaje Dom. 92 pag 110.	Isaje		
15	Lubcza Dom. 54 pag. 163.	Lubcza	Żurawno	
16	Włodemirce czyli Włodzimirce Dom. 46 pag. 179.	W łodzimirce		

II. wiejskich.

1. Czołhany,
2. Lisowice, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie,
3. Zadzielsko, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Boryni,
4. Korostów,
5. Sopot,
6. Klimiec z kolonią Karlsdorf, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Sko em,
7. Bilicz, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Staremmieście,
8. Jawora,
9. Isaje, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Turce,
10. Lubsza,
11. Włodzimirce, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Zurawnie

III. Zarazem wprowadza c. k. wyższy Sąd krajowy w myśl ustawy z 25 lipca 1871, l. 96 Dz. u. p, tudzież na podstawie swoich uchwał z dnia 1 października 1895 l. 15685, 18221. 18222 i 22338, powziętych w myśl rozp. Min. Spr. z dnia 9 stycznia 1889, l. 621 nr. 4 Dz. rozp. Min. Spr. postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. dla gminy kat. Kołomyja, dzielnicy II. Nadwórniańskie, przez dopisanie do istniejącego już wykazu hipotecznego l. 880 parceli grunt. l. kat. 2023/4 w Kołomyi na nadwórniańskiem przedmieściu położonej, a dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie zapisanej;

2. dla gminy kat. Bilcze powiatu sądowego Medenickiego, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyc się mającego, parceli gruntowej l. kat. 3884/2 dotąd do żadnej księgi gruntowej nie zapisanej;

3. dla gminy kat. Wołosianka powiatu sądowego w Skolem przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 297 parcel gruntowych l. 5401 i 5402/4 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie zapisanych;

4. dla gminy kat. Zagrobela, położonej w okręgu sądu powiatowego del. miejskiego w Tarnopolu przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie zapisanych: parceli bud. l. kat. 101 i parcel gr. l. kat. 68, 69, 70, 283, 365, 501, 579, 654, 696, 737, 738, 837, 948, 984, 1006, 1015 i 1103.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1—16 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II i III poszczególnionych w biurze dotyczącego Sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Żarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami a to:

co do majętności tabularnych, wyżej pod I. wymieinonych do Trybunału I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. i III. poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych, a to: co do majętności tab. I. 1—16 i wiejskich II. 1—11 włącznie najdalej do dnia 1 grudnia 1896 włącznie, zaś co do majętności pod III. w terminie trzechmiesięcznym t. j. do 1 marca 1896 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Dylewski w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwow, dnia 1 października 1895.

Matkowski w. r.

L. 22499 (8280 2—3)

EDYKT II.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 3 lipca 1894 l. 15443 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego	położona: w okręgu sądu obwodowego
1	Łużek górny Dom. 70 pag. 354 i Dom. 354 pag. 414.	Łużek górny	Staremiasto	Sambor
2	Niedzielna Dom. 70 pag. 358.	Niedzielna		
3	Grunta z Niedzielnej wydzielone Dom. 519 pag. 247.			
4	Chaszczów Dom. 70 pag. 340.	Chaszczów	Turka	
5	Chaszczów kolonia Dom. 70 pag. 462.			
6	Boberka Dom. 12 pag. 275.	Boberka		
7	Boberce v. Boberka część Łazowczyzna Dom. 62 pag. 451.			
8	Tartak w Boberce Dom. 381 pag. 70.			
9	Bronica Dom. 92 pag. 75.	Bronica	Drohobycz	
10	Żurawno Dom. 46 pag. 139.	Żurawno	Żurawno	
11	Oruskie Dom. 46 pag. 171.			
12	Pobereż vel Boberecz Dom. 46 pag. 175.			
13	Zasanie.	Przemyśl	m. del. Przemyśl	Przemyśl
14	Zabłocie czyli Winna góra.			
15	K. u k. Militär Banhof.			
16	Aerarisches Barakenlager II. an der Jaroslauer Strasse obecnie Barakenlager II. Zasanie.			
17	Zniesienie.			
18	Obszar 10 morgów z dóbr Zasania i Zabłocia czyli Winnej Góry wydzielony, obecnie: a) Barackenlager Nr. 1 Zasanie, b) Barackenkaserne Zasanie, c) Artillerie Barakengruppe Zasanie.			

II. miejskich:

Posiadłości położone w obrębie gminy katastralnej Przemyśl, będące bądź przedmiotem księgi Tabuli miasta Przemyśla, bądź też niestanowiące dotąd ciał tabularnych.

III. wiejskich:

1. Łużek górny i
2. Niedzielna, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Staremmieście,
3. Chaszczów i
4. Boberka, przynależnych do c. k. Sądu powiatowego w Turce.
5. Bronica, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu i
6. Żurawno z miejscowościami Adamówką i Poberezem, przynależnej do c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 września 1895 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego wprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1896 a to: co do majętności pod I, 1 do 18 i pod II wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod III 1—6 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Dylewski w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, dnia 1 października 1895.

Matkowski w. r.

L. 6772 (8451 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Wiktora Abgarowicza i Wincencyę Abgarowicz z życia miejsca pobytu nieznanych, że Lazar i Chaim Grossinger wnieśli 30 października 1895 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisanego w stanie biernym majętności Baligród, Stężnica i Bystre whl. 476, 134, 231 jako nadciężar obowiązku Herscha Grossingera wypłacania czynszu dzierżawnego w sumie 18900 zł. półrocznych ratach po 1350 zł. na rzecz Emilii Abgarowicz i Leopolda Łysakowskiego z pn., który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 6772 do wniesienia w przeciągu dni 90 obrony zadekretowano.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwok. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 5 listopada 1895

L. 5701 (8520 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że dnia 15 stycznia 1895 zmarła we wsi Wieprzu Anna z Penkalów Mryńcowa pozostawiając kodycylarne rozporządzenie, którem majątek swój na pobożne legaty przeznaczyła.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czy i komu prawo do tego spadku służy, przeto wzywa obecnie wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawo, by takowe w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili, wykazali i deklaracyę do niego wnieśli. gdyż inaczej spadek ten dla którego Józef Migdałek kuratorem został mianowany przyznany będzie tym, którzy tymczasem prawa swe zgłoszą i wykażą, a gdyby się do części lub nawet do całego spadku nikt nie zgłosił, spadek ten legataryuszom przypadnie.

Andrychów, 26 sierpnia 1895.

L. 47025 (8641 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię hr. Dzieduszycką, że celem doręczenia jej uchwał w sprawie egzekucyjnej lwowskiej Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw niej pto 2500 zł. wa. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Obmińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Zbyszewskiego.

Lwów, dnia 7 września 1895.

L. 66671 (8565 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w roku 1896 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ w „Przeglądzie prawa i administracyi we Lwowie“ tudzież w Gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi“ we Lwowie.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 14910 (8654 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara, że Katarzyna Ekiert pod dniem 20 października 1895 l. 14910 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 268 zł. 75 ct. na który termin w tut. sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 17 listopada 1895.

L. 7070 (8662 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niniejszem Wolfa Gelbarda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż wskutek pozwu z 27 czerwca 1895 l. 7070 przez N. Katznera przeciw niemu o 485 zł. wa. wniesionego. do rozprawy sumarycznej termin na dzień 23 grudnia 1895 w tut. sądzie wyznaczono i pozew ten doręcza się zamianowanemu dla pozwanego kuratorowi w osobie adw. krajowego dr. M. Letza ze Skałatu, któremu pozwany potrzebnej do obrony informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i tegoż do wiadomości sądu podać ma, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

L. 7417 (8517 2—3)

Sąd powiatowy miejsko-delegowany Jasielski ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rolaka z Dąbrówki w sprawie egzekucyjnej z aktu notaryalnego Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle o zapłacenie 98 zł. wa., kuratorem dr. adwok. Gaszyńskiego w Jaśle polecając nieobecnemu, by swemu kuratorowi informacyi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Jasło, 30 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Konkurs. 1456

Z polecenia Kuratoryi rozpisuje Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu konkurs na ochmistrza z płacą 600 zł., wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem.

Pierwszeństwo mają bezżenni ukwalifikowani wychowawcy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Dyrekcyi do końca stycznia 1896 r.

Drohowyże, dnia 11 grudnia 1895.

Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

W. Włodek.

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 60129/3

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg im Laufe des ersten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detailirten Mengen und Gattungen der bei den Material-Magazinen Przemyśl, Lemberg, und Stryj erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche ebenso wie die Verkaufsbedingnisse den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material-Mag. besichtigt werden. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 26 Dezember 1895 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs-Direction einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 Prc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingsumme ausmachen, darf das Vadium auch in Werthpapieren erlegt werden.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 27 Dezember um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Dezember 1895.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction.

C. k. austryackie koleje państwowe.

8687

Ogłoszenie licytacyi.

W obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowej we Lwowie odzyskane w ciągu pierwszego kwartału rozmaite stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny złożonej w magazynach materyałów w Przemyślu, we Lwowie, i w Stryju zawierają dotyczące wykazy starzyzny, które c. k. Dyrekcya ruchu stronom interesowanym na żądanie z warunkami sprzedaży wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, **marką na** 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na stare materyały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 26 grudnia 1895 u podpisanej Dyrekcyi, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 prc. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonem kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.

Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi 27 grudnia o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, w grudniu 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.